

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132. Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor-Wydawca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Przed zwołaniem izb ustawodawczych.

Program prac nadzwyczajnej sesji nie został ustalony.

Jedynie ustawy o samorządach mają widoki uchwalenia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 sierpnia.

Większość polskich klubów sejmowych uzgodniła wczoraj swoje stanowisko w sprawie zwołania sesji sejmowej. Zdecydowano, że ma być ona zwołana w pierwszych dniach września. Wniosek o zwołanie Sejmu złożony będzie marszałkowi Ratajowi, który go przedstawi Prezydentowi Państwa w drugiej połowie sierpnia. Porządek nadzwyczajnej sesji obejmie wszystkie sprawy niezalatwione przez poprzednią nadzwyczajną sesję Sejmu.

Przeciw zwołaniu Sejmu oświadczyli się Chrz.-Narodowi, nie godząc się na zalatwienie ustaw samorządowych i ustawy o zgrupowaniach. Również przeciw zwołaniu Sejmu oponują mniejszości narodowe, uważając, że ustawy samorządowe w projekcie większości stronniczo polskich godzą w ich interesy.

Kluby sejmowe, które zdecydowały wczoraj o zwołaniu Sejmu, stanęły na stanowisku, że wniosek do Prezydenta o zwołanie Sejmu nie będzie wyszczególniał spraw i projektów, które nadzwyczaj na sesję Sejmu ma zalać. Stanowisko to jest wyjaśnieniem kompromisu między prawicą o socialistami, którzy nie życzyli sobie, aby we wniosku o zwołanie Sejmu była wyszczególniona sprawa zmiany ordynacji wyborczej. Jak wiadomo PPS jest przeciwna rewizji ordynacji wyborczej, to też trudno byłoby jej podpisać wniosek o zwołanie Sejmu, w którym figurowałaby, jako najbliższy program Sejmu, zmiana ordynacji wyborczej. Również prawica nie mogła się zgodzić na umieszczenie we wniosku pewnych spraw, o których chce radzić na sesji sejmowej P. P. S. A więc wniosek o zwołanie Sejmu nie przedłożył programu prac nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Fakta te źle wróżą o spójności Sejmu i o owocności przyszłej sesji sejmowej. Jedynie ustawy o samorządach mają widoki uchwalenia. Również w stosunku do dekretu prasowego Sejm zajmie jednolite sta-

nowisko. Natomiast najważniejsza i najbardziej paląca sprawa, która, jeśli umiejętnie zostanie zalatwiona, może dopomóc do odzyskania powagi naszym ciąłom parlamentarnym. — sprawa rewizji ordynacji wyborczej spoczywa nadal na martwym punkcie. Co gorzej gruntowna naprawa ordynacji wyborczej nie ma dzisiaj poważnych widoków. Wyraźnie przeciw

próbom zmiany ordynacji wyborczej wypowiedział się dzisiejszy „Robotnik”.

Trudno dziś powiedzieć, jakie zajmie stanowisko rząd w sprawie wniosku większości klubów polskich o zwołanie Sejmu. Ma on przed sobą dwie ewentualności: albo rozwiąże Sejm, albo też nie uwzględni żądania większości Sejmu. Prawdopodobniejsze jest to ostatnie stanowisko, a to ze

względu na konieczność zalażenia podwyżek dla pracowników państwowych i związanych z tą sprawą dodatkowych kredytów. Poza tem wobec bliskiego konstyucyjnego terminu żywota obecnych ciał parlamentarnych (28 listopada) odpada wniosek o samorozwiązalności Sejmu, który był przyczyną konfliktu między rządem i Sejmem i bezpośrednim powodem do zamknięcia przez rząd poprzedniej nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wprawdzie sojaliści wypowiedzieli w dzisiejszym „Robotniku”, że nadal będą forsować wniosek o samorozwiązalności Sejmu, ale wątpimy, aby prawica, która chce jesienią sesję poświęcić zmianie ordynacji wyborczej, użyła obecnej temu wnioskowi poparcia.

W 10 rocznicę powstania armji pol. w St. Zjednoczonych.

Goście z za oceanu w stolicy.

Drugi dzień pobytu wycieczki weteranów polskich z Ameryki.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 sierpnia.

Wycieczka weteranów polskich z Ameryki, która przybyła do Warszawy wczoraj około godz. 7-ej i była serdecznie przyjęta przez licznych przedstawicieli władz, organizacji oraz tłumy publiczności, pozostanie w stolicy przez tydzień.

W dniu dzisiejszym od wczesnego rana do godz. 10 m. 30 goście z Ameryki zwiedzali miasto, a następnie gmach sejmowy, gdzie byli przyjęci przez marszałka Rataja.

Po wspólnym śniadaniu w godzinach południowych, weterani wezmą udział w uroczystej akademii, która odbędzie się o godz. 4-ej po poł. w sali ratuszowej, z racji dziesiątej rocznicy powstania we Francji armji polskiej. Wreszcie o godz. 6-ej po poł. goście zgromadzą się u grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć wieniec poczem o godz. 8 wiecz. będą na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

UROCZYSTA AKADEMIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 3 sierpnia.

Dziś o godz. 4-ej po południu w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji 10-lecia rekrutacji oddziałów armji polskiej w Stanach Zjednoczonych. W udekorowanej bogato żelazem i flagami o barwach państwowych Stanów Zjednoczonych sali zgromadzili się przedstawiciele władz z min. Składkowskim na czele, władz miejskich z prezydentem m. Warszawy Stomińskim, wojskowości z gen. Wróblewskim oraz delegacji organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, prasy i t. d. Po przemówieniu gen. Olszewskiego imieniem stołecznego komitetu przyjęcia i prezydenta Stomińskiego — min. Składkowski dokonał imieniem Prezydenta Rzplitej deklaratywnego wycieczki radnego miasta Chicago, p. Adamkiewicza, krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski.

P. Adamkiewicz podziękował za ten zaszczyt, wspominając o pełnym sympatji i zrozumienia stosunku prezydenta Wilsona do sprawy polskiej. Te ustępy przemówienia wywołały burzliwe owacje na cześć zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Następnie zabrał głos plk. Starzyński, przedstawiając dzieje powstania armji polskiej w Ameryce i we Francji. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie okrzykami na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Pade-

rewskiego i gen. Józefa Hallera. W mocnych słowach plk. Starzyński podkreślił umiłowanie ojczyzny pierwszych oddziałów armji polskiej w Stanach. Celem wycieczki było uczczenie 10-lecia tej armji w stolicy Polskiej i chęć zobaczenia jak praca społeczeństwo polskie. Z radością można stwierdzić, że Polska dokonała cudu: stworzyła mocny pieniądz, potężny

aparatus administracji państwowej, wielką armję i wspaniałe funkcjonujące kolejnictwo. Przemówienie swe zakończył dr. Starzyński okrzykiem na cześć Rzplitej i Prezydenta Mościckiego oraz na cześć Francji i Stanów Zjednoczonych. Orkiestry odegrały hymn amerykański i francuski, a przemówienie adwokata Szurleja zakończyło tę uroczystość.

Dziś konferencja rozbrojeniowa!

Nie będą budować krążowników.

GENEWA, 3 sierpnia. (A. T. E.). W związku z jutrzejszym plenarnym posiedzeniem konferencji rozbrojeniowej krązą najrozmaitsze pogłoski dotyczące instrukcji, jakie rzekomo miała otrzymać delegacja angielska, oraz co do stanowiska, jakie rząd amerykański zajmie wobec kompromisu formułarza japońskiego. Wiadomości nadchodzące z New-Yorku i z Waszyngtonu stwierdzają, że Kellogg i członkowie komisji dla spraw zagranicznych podlegając propozycji japońskiej jak najszybciej rozpatrują ją w nadziei, że pozwoli ona znaleźć wyjście z obecnej sytuacji.

W propozycji jest przewidziane powstrzymanie budowy krążowników w ciągu lat 4 od przyjęcia przez zainteresowane mocarstwa, od których zależy los całej konferencji.

Sprawa Daudeta.

Wódz rojalistów francuskich czuje się doskonale i dużo pracuje.

PARYŻ, 3 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Znany reporter francuski, Geo London, współpracownik „Journala”, potrafił dotrzeć do miejsca, w którym ukrywa się Leon Daudet.

Wódz rojalistów francuskich przebywa we Francji, w gościnie u pewnego księdza, który nie zważając na zakaz Watykanu, należy do obozu „Action Française”.

Daudet oświadczył, że czuje się doskonale, niezwykle dużo pracuje i podda się jedynie w razie ponownego wszczęcia procesu tragicznie zmarłego syna.

Sensacyjny wywiad Londona ukaże się w jutrzejszym „Journalu”, jednakże nie wykluczone jest, że wszystkie szczegóły w nim zawarte, jak również historia z księdzem, zmiana samochodów w drodze i t. d. całkowicie są zmyślone w celu zmylenia poszukiwawców policji.

Więź przeważa mniemanie, że Daudet ukrywa się w Paryżu, a nawet pokazuje się w kawiarniach.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

Niemiecki warunek zawarcia traktatu.

Paryż, 3 sierpnia. Rząd niemiecki w rokowaniach o traktat handlowy z Francją postawił za warunek zawarcia traktatu, aby został utworzony specjalny generalny konsulat niemiecki dla Alzacji i Lotaryngii. Akcent

polityczny tego żądania silnie porusza opinię francuską oddawna zaniepokojoną przez propagandę niemiecką w Alzacji i Lotaryngii, skierowaną ku wyodrębnieniu tych prowincyj i umieszczeniu ich pod rządami paryskim.



ASQUITH,

obecnie hrabia Oxfordu, byłby przywódcą liberalistów angielskich i od roku 1908 do 1916 premierem rządu angielskiego, otrzymał po ukończeniu 75 roku życia roczną placę honorową w wysokości 2500 funtów szterlingów (około 100.000 zł.) i jednorazowy datek honorowy w wysokości 20.000 funtów, t. j. 800.000 zł. Ministrowie angielscy nie otrzymują zresztą, jak wiadomo, żadnych emerytur.

Operacje finansowe w Banku Zjednoczonych Kooperatyw.

Proces o nadużycia przy dostawach wojskowych Przed zamknięciem listy świadków.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 3 sierpnia.

Prokurator oświadcza, iż chodzi mu o wyjaśnienie sprawy zaakceptowania gwarancji Banku przy dostawach dla wojska.

Adw. Szurlej: Kiedy zaczął się Bank? Biegły Staszewski: W listopadzie 1923 roku.

Adw. Szurlej: Kiedy zaczęła się „Protekta”?

Biegły Staszewski: Buchalteryjnie — we wrześniu 1924 r.

Adw. Szurlej: Czy od listopada 1923 r. do września 1924 r. Bank dokonywał transakcji?

Biegły Staszewski: Tak jest. Interesy były dokonywane.

Adw. Szurlej: Czy p. pułkownik wie, że przy przewaloryzowaniu kapitałów wiele banków podało kapitały zakładowe zbliżone do kapitału Banku Zjedn. Koop.?

Biegły Staszewski: Słyszałem o tem. Jeżeli jednak były to poważniejsze banki, to postarały się one o dopełnienie kapitału.

Gen. Żymierski oświadcza, że w mini sterium spraw wojskowych była opinia o Banku Zjedn. Koop. dodatnia. O aferze Saksona z pieniędzmi „Protekty” gen. Żymierski dowiedział się we wrześniu 1925 r. Spowodowało to odsunięcie się generała od tych ludzi. Ze strony „Protekty” i Banku — mówi gen. Żymierski — żadnych świadczeń nie dostałem, jedynie ze znajomości z dyr. Saksonem dla lokowania moich drobnych oszczędności. Pieniądze te były moje własne.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę.

Po ukończeniu badania biegłych zabrał głos gen. Żymierski. Oskarżony stwierdza, że Bank Zjedn. Kooperatyw miał na początku 1924 roku zupełnie dobrą opinię. Wszystkie wogóle sprawy, poruszone przez biegłych, zostały ulawnione dopiero w 1925 r., a do tego czasu były wiadome min. spraw wojsk.

Umowa z „Protekta” przesłana została we właściwym czasie do zaopiniowania do prokuratury generalnej i min. prze mysłu i handlu i nie spotkała się z żadnym sprzeciwem.

Przewodniczący: Czy znany jest panu incydent z pieniędzmi pana Sauniera?

Gen. Żymierski: Tak jest. Dowiedziałem się o tem we wrześniu 1925 roku i od sunałem się dlatego od tych panów.

Przewodniczący: Czy nie nasuwały się wobec tego panu wątpliwości przy wypła caniu zaliczki?

Gen. Żymierski: Owszem i dlatego właśnie byłem b. ostrożny. Ale wówczas po załamaniu się złotego trzeba było konieczne ratować produkcję krajową.

Następnie oskarżony stwierdza, że od dał swoje oszczędności do Banku Zjedn. Kooperatyw tylko dlatego, że Sakson uskutecznił mu tam operacje finansowe i że bank płacił nieco wyższy procent, niż inne banki, ale kategorycznie twierdzi, iż nigdy nie korzystał z żadnych świadczeń dyrekcji banku na swoją korzyść. Ani z banku, ani z „Protekty” nie miał żadnych zysków.

Po oświadczeniu oskarżonego prokura

Wysoka rezygnacja.

Prez. Coolidge nie chce być w przyszłości obrany Zręczny manewr, czy ostateczna decyzja?

Polaka Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 3 sierpnia.

Oświadczenie prezydenta Coolidge'a, że nie postawi podczas wyborów w roku 1928 swej kandydatury na prezydenta, wywołało w kołach polityków amerykańskich prawdziwą sensację. Osoby, stojące blisko prezydenta, uważają decyzję za ostateczną, większość polityków jednak i prasa jest odmiennego zdania, a to na zasadzie obserwacji postępowania prezydenta w ciągu kilku ostatnich miesięcy. W kołach wzmiarkowanych sądzą, że oświadczenie prezydenta Coolidge'a było troskliwie obmyśloną manewrem, mającym na celu wykreślenie kontrkandydatów w łonie stronnictwa republikańskiego. Jest rzeczą niewątpliwą, że Coolidge za jąłby bardzo silne stanowisko, gdyby zgo dził się objąć po raz trzeci stanowisko prezydenta, niekoniecznie wbrew życzeniom i zamiarom, jak to wielu będzie sądziło.

W związku z decyzją prezydenta Coolidge'a zaznaczyła się na giełdzie nowojorskiej znaczna niżka papierów wartościowych.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 3 sierpnia.

Wiadomość, iż prezydent Coolidge zrezygnował z kandydatury przy przyszłych wyborach na prezydenta wywołała w stolicy Francji silne wrażenie i omawiana jest przez prasę paryską z żywym entuzjazmem.

Pisma podnoszą, iż powodem rezygnacji Coolidge'a jest fakt, iż przywleczywał on bardzo doniosłe znaczenie do przygotowanej przez siebie konferencji genewskiej w kwestii rozbrojenia, oczekując, iż wyniki jej przyczynią się wydatnie do podniesienia jego prestiżu. Tymczasem dotychczasowy przebieg narad genewskich dowiódł, iż wszystkie nadzieje, budowane na wynikach narad genewskich, są najzupełniej nierealne i nieodpowiadające wymaganiom żadnej ze stron reprezentowanych na konferencji.

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE.

Nowy Jork, 3 sierpnia.

Oświadczenie Coolidge'a o zrzeczeniu się kandydatury przy wyborach prezy-

djalnych ogłoszone zostało wczoraj wieczorem na konferencji, która trwała zaledwie kilka minut i zamknęła się w wyrze czaniu kilku zaledwie słów.

Zdaniem opinii publicznej Stanów Zje-

dnoczonych rezygnacja prezydenta Coolidge'a jest największym wydarzeniem politycznym od czasu śmierci ostatniego prezydenta Stanów.

Zbrodniczy napad w Warszawie.

Bandyci samochodowi zraniwszy męża, usiłovali porwać jego żonę.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”

Warszawa, 3 sierpnia.

Dzisiaj w nocy na wybrzeżu Kościuszkowskim rozegrała się potworna scena.

Około godz. 3 nad ranem po bulwarze spacerował młody handlowiec p. Franciszek Banasiewicz ze swą małżonką p. Stefanią, zamieszkałi przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 56.

Nagle, gdy znajdowali się przy wylocie ulicy Leszczyńskiej, z ulicy tej wyjechała taksówka „Ford” nr. 1346.

Tylna tablica rejestracyjna wozu opatrzona nr. 19403 była zdjęta. Również latarnie nie były oświetlone.

W taksówce tej siedzieli dwaj osobnicy jak się później okazało Kazimierz Brzozowski i Henryk Borucki. Taksówkę prowadził szofer Tadeusz Koll.

Samochód zatrzymał się nagle przed małżonkami Banasiewiczami.

Obaj pasażerowie wyskoczyli zręcznie na chodnik.

— O jaka piękna buzia — zawołał, patrząc na p. Stefanię Brzozowską. — Niech państwo łda z nami kapać się do Wisły.

Ale p. Banasiewicz ostro zareagował na tego rodzaju propozycje.

Napastnicy nie ustępowali.

Odszkodowania za śmierć pasażerów na morzu.

Stany Zjednoczone przeciwko nowemu systemowi.

Amsterdam, 3 sierpnia.

Na międzynarodowej konferencji w sprawie umów w zakresie prawa żeglugi morskiej omawiany był projekt nowej konwencji, zastępującej dotychczasowy system odszkodowań dla rodzin ofiar, które straciły życie wskutek wypadków na morzu.

Nowy system usuwać ma sprzeczności w ustawach rozmaitych krajów i zapewnia rodzinom pasażerów odszkodowanie bez względu na przyczynę wypadku. Projekt ten jest popierany przez delegatów Anglii, Francji, Belgii i Włoch. Oponują przeciwko niemu delegaci Ameryki, Niemiec i

UPAŁY W STOLICY DOCHODZĄ DO 33 STOPNI.

Warszawa, 3 sierpnia.

Od kilku już tygodni niebo, jak gdyby wynagradzając długi okres chłódów wiosennych darzy nas coraz gorętszymi promieniami słońca, doprowadzającami rted w termometrze do wysokości blisko już 33 stopni.

Ludzie wskutek silnych upałów odciekają wręcz strumieniami potu, zaczynają odczuwać coraz silniejsze osłabienie i stają się poprostu niezdolni do pracy. Nadmiar w mieście odczuwa się coraz większy zaduch.

EMERYTURA DLA ORKANA.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 sierpnia.

Ministerstwo Oświaty przygotowuje wniosek w sprawie emerytury dla Orkana. Wniosek przejdzie na posiedzenie Rady Ministrów. Wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie 40 złotych.

ZMNIJSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 3 sierpnia.

Na odbytym dziś posiedzeniu miesięcznym komisja statystyczna do badania kosztów utrzymania ustaliła zmniejszenie się kosztów utrzymania w Warszawie w lipcu w stosunku do czerwca r. b. — o 1,1%.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 sierpnia.

Na giełdzie dewiz obroty normalne. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Bank Polski płacił za dolara 8,89, za dewizy — 8,91. Sto złotych w złocie 171,30, gram czystego złota 5,9351. Dolary w obrotach prywatnych 8,91 i jedna-czwarta w pła ceniu i 8,91 w żądaniu.

TRANSPORTACJA ZWŁOK KARDYNAŁA LEDÓCHOWSKIEGO.

(Agencja Wschodnia)

Poznań, 3 sierpnia.

W ostatnich dniach września sprawa dzona zostanie z Rzymu do Poznania zwłoki kardynała Ledóchowskiego, generała zakonu OO. Jezuitów.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta)

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W SULEJÓWKU.

Wczoraj wieczorem przez Rady Ministrów, marszałek Piłsudski, wyjechał do Sulejówka. Powrót marszałka spodziewany jest w dniu dzisiejszym, poczem p. marszałek załatwi szereg spraw bieżących.

PRZYJAZD WICEPREM. BARTLA.

Jutro rano powraca z Kryniczy wicepremier Bartel i obejmie zaraz urządowanie.

POWRÓT MIN. ROMOCKIEGO.

Wczoraj powrócił z kilkudniowego urlopu wy poczynkowego minister komunikacji inż. Paweł Romocki i objął natychmiast urządowanie.

GDAŃSK A SOWIETY.

Przedstawiciel handlowy sowiecki w Warszawie, Litawew, wraz z generalnym konsulem sowieckim w Gdańsku, Kalina, złożył wizyte prezydentowi wolnego miasta, Sahmowi.

W czasie pobytu u prez. Sahma omawiana była sprawa nawiązania ściślejszych stosunków handlowych między Gdańskiem i Sowietami.

O BRITYJSKIEJ AMBASADZIE W WARSZAWIE.

Mówią — w kołach placarzy zagranicznych — że odwołanie sir Max Müllera, posła angielskiego z Warszawy, jest wywołane nie tylko twardego zwyczajem, pilnie przestrzegającym w dyplomacji brytyjskiej, że żaden dyplomata nie powinien pozostawać na jednej placówce nieograniczoną ilość lat — ale również i bliska zamiana poselstwa W. Brytanji w Warszawie na ambasade.

Następcą sir Max Müllera ma być, ale już w charakterze ambasadora, Mr. Phipps, dotychczasowy zastępca sędziwego Lorda Crew w ambasadzie paryskiej — człowiek bardzo ustosunkowany w Foreign Office i zdolny dyplomata.

Państw Skandynawskich. Delegat amerykański Jones oświadczył, że projekt wywołalby tak gwałtowną opozycje w różnych Stanach, o jakiej Europa nie może mieć pojęcia i dlatego rząd amerykański nie mógłby przedstawić kongresowi tego projektu do przyjęcia. Delegat angielski lord Merival polemizował z Jonesem, omawiając między innymi sprawę odszkodowań za zatonięcie pasażerów „Titanika”.

Genewa a Stany Zjednoczone.

Łódź, 3 sierpnia.

Konferencja genewska, zwołana w celu opracowania programu zmniejszenia zbrojeń na morzu z inicjatywy prezydenta Coolidge'a, doprowadziła narazie do jednego tylko pozytywnego rezultatu: do ujawnienia sprzeczności między programem zbrojeń W. Brytanii, a programem Stanów Zjednoczonych. Sprzeczności te zarysowały się tak mocno i jaskrawo, że powstały już na tem tle pogłoski o zawarciu z powrotem przymierza anglo-japońskiego.

Faktem jest, iż delegacja japońska w Genewie zmieniła front w ostatnich dniach i przyłączyła się przy głosowaniu i w dyskusji do delegacji brytyjskiej. Wspólny front delegatów anglo-japońskich przeciw delegatom amerykańskim przyczynił się niemało do powstania i rozpowszechnienia pogłoski o przymierzu Anglii i Japonii.

Rozdrażnienie, jakie panuje w prasie i opinii amerykańskiej z powodu oporu stawionego na konferencji genewskiej przez Anglię wobec żądań delegatów Stanów Zjednoczonych, znajduje wyraz w artykułach, wykazujących rzekomą chęć i dążenie Anglii do wyzyskania sytuacji na rzecz supremacji i hegemonii absolutnej na wodach Pacyfiku, gdzie koncentrują się najżywniejsze interesy Stanów Zjednoczonych.

„Washington Post” formułuje w następujący sposób opinię amerykańską o kwestii rozbrojenia na morzu:

„Propozycje Wielkiej Brytanii są nie do przyjęcia. Krążownik to nie innego, jak platforma, na której ustawia się armaty. Okręt handlowy zaopatrzony w armaty 6-calowe i wywieszoną obsługę, to krążownik wojenny. Im okręt ten będzie większy i szybszy, tem większą będzie posiadał wartość bojową.

Ograniczając tonaż krążowników do 7500 tonn, jak żąda tego Wielka Brytania, a kaliber dział do 6 cali, można bardzo łatwo zamienić flotę handlową brytyjską na flotę wojenną. A ponieważ W. Brytania posiada 2800 okrętów handlowych, płynących z szybkością 12 węzłów na godzinę, Stany zaś tylko 2300 takich statków, ponieważ 1300 okrętów handlowych angielskim o szybkości 12 do 14 węzłów mogą przeciwstawić Stany Zjednoczone tylko 215 takich statków, ponieważ na 300

okrętów angielskich o szybkości 15 do 19 węzłów wypada zaledwie 50 takichże statków amerykańskich, a zaś 42 okrętów angielskim rozwijającym szybkość 20 i więcej węzłów mogą Stany przeciwstawić tylko 4 takie okręty, a zaś wogóle statków handlowych do i powyżej 25,000 tonn posiada Anglja 663, Stany Zjedno-

zione zaś tylko 98 — przeto jasną jest rzeczą, iż w razie przyjęcia propozycji angielskiej, t. j. budowy ograniczonej liczby krążowników o pojemności 7500 tonn, Stany Zjednoczone nie mogłyby przeciwstawić olbrzymiej flocie krążowników angielskich odpowiedniej liczby krążowników własnych. Flota wojenna ame-

rykańska została by zatem bezwzględnie zdeklasowana, a handel zamorski wydany na łaskę i niełaskę obcej potencji morskiej.

Do takich konkluzji dochodzi prasa amerykańska, pisząc o konferencji genewskiej.

P.

ŚWITY POLITYCZNE.

Niemcy na drodze do opanowania świata.

Niemiecki „Drang nach Osten” przed wojną. — Główne cele niemieckiej ekspansji. — Powojenne wysiłki Niemiec celem opanowania świata. — Działalność niemiecka na Dalekim Wschodzie. — Niebezpieczeństwo niemieckie w przyszłości. — Czy Polska pozostanie w tyle?

(Od naszego berlińskiego korespondenta).

Berlin, 1 sierpnia.

„Drang nach Osten”, albo jak niektórzy chcą „Ex oriente lux” było jednym z najgłośniejszych haseł przedwojennych Niemiec. W myśl tego ekspansja niemiecka szła całą siłą ku Wschodowi, wpływy niemieckie zrazu handlowe a później polityczne docierały do najdalszych zakątków świata, wszędzie zdobywając mocny grunt pod nogami i przygotowując podłoże do zrealizowania wielkich planów zdo- bywczych.

Przed wojną światową Niemcy opanowali już gospodarczo, po części i politycznie cały półwysep bałkański, Turcję, Persję, oraz tereny na Dalekim Wschodzie nie wyłączając Chin i Japonii. Budowa kolei bagdadzkiej utrwaliła jeszcze wpływy niemieckie na Bałkanie i w Małej Azji.

Zdobyciem coraz to nowych kolonii, utrwaleniem swoich wpływów gospodarczych i politycznych, Niemcy zafundować chcieli światem, stworzyć jedną „uniwersalną monarchię” pod berłem niemieckiego cesarza, który już z góry nazywał się „panem świata” i „admirałem Oceanu Atlantyckiego”.

Po wojnie światowej ekspansja niemiecka siłą rzeczy ustała na chwilę. Słynnemu „Drang nach Osten” przeszkodziło powstanie niepodległej Polski, która zagroziła Niemcom drogę na Wschód, a w zdobywaniu wpływów na Bałkanie i w Małej Azji wielką przeszkodą stało się powstałe na gruzach Austro-Węgier wielkie państwo południowo-słowiańskie.

Te przeszkody jednakże już dla Niemców dzisiaj nie istnieją. Polska nie stanowi dziś wielkiej przeszkody w akcji niemieckiej zdobywania wpływów w Rosji, tak samo jak i Jugosławia nie przeszkadza Niemcom w opanowywaniu Małej Azji.

Pozbawione swoich kolonii i wszechświatowego handlu na morzu, starają się Niemcy przedewszystkiem wszelakimi drogami ogarnąć swoim wpływem przemysł w Rosji, a za nim politykę gospodarczą.

Z chwilą kiedy swego czasu parowiec hamburski „Pionier” przybył z Hamburga via Leningrad kanałem Maryjskim i Wolgą do Morza Kaspijskiego, stało połączenie towarowe pomiędzy Hamburgiem a Morzem Kaspijskim stało się faktem dokonany i po tej linii kursować zaczęły niemieckie statki motorowe o pojemności 1000 tonn.

Jeszcze przed powitaniem w Chinach jedna z największych firm niemieckich otrzymała od rządu chińskiego koncesję na budowę kolei waskotorowej w prowincji Honau. Koszta budowy całej kolei liczone wówczas na 5 milionów dolarów.

Tak samo nie jest już dzisiaj tajemnicą, że na terenie Chin znajdują się całe setki inżynierów niemieckich, pracujących nad ugruntowaniem wpływów swego państwa.

Wpływy niemieckie w Małej Azji stają się już z każdym rokiem coraz większe. Konstantynopol np. zalany jest towarami niemieckimi a działalność agentów i firm handlowych niemieckich przybiera coraz to większy zakres.

W przeciwstawieniu do Wystawy Polskiej w Konstantynopolu w roku 1925, połączony z olbrzymimi wydatkami, z głośną propagandą przemysłu polskiego, lecz z niewielkim rezultatem — Niemcy na te-

renie Małej Azji pracują cicho, lecz systematycznie i wytrwale i dlatego też wysiłki niemieckie przynoszą pożądane rezultaty.

Są to tylko drobne wyjątki z całej tej gigantycznej działalności niemieckiej, mającej na celu przywrócić znowu wpływy niemieckie w świecie, odzyskać utracone przez wojnę światową tereny wpływów niemieckich i przygotowywać od początku znowu grunt pod przyszłe zawojowanie świata.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę teren polityki międzynarodowej, to faktem jest niezaprzeczonym, że Niemcy odzyskują coraz więcej mocarstwową powagę i znaczenie, tak, że zafarła się już prawie równica między zwycięzcami a zwyciężonymi. W poczuciu swojej siły Niemcy coraz śmielej wyciągają rękę po utracone na wschodzie prowincje, a nawet zaczynają już marzyć o odzyskaniu pewnej części swoich dawnych kolonii.

Ze smutkiem więc przyznać trzeba, iż w niespełna dziewięć lat po ukończeniu wojny światowej, rozum dyplomatyczny, kapitał, praca i propaganda niemiecka czynią znowu zdobywać powoli cały świat.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

LIST PAWŁA SCHEFFERA Z MOSKWI.

„Kurjer Poranny” (3 sierpnia):

„Bądź co bądź, jak było tak było — Scheffer stwierdza bankructwo sowieckiej polityki w Chinach. „Jest to może coś półwornego, wypowiedzieć to w Moskwie — pisze — ale rosyjska polityka musi wyciągnąć konsekwencje z chińskich nauk”. „Nie popełni się omyłki, jeśli się przyjmie, że Moskwa dziś już szuka nawiązania z Zachodem, to znaczy wyjścia z ślepej ulicy, która jest każda groźną wojną”.

Jest w liście Scheffera jedno takie interesujące wyznaczenie: Oto dowiadujemy się z niego, że „partyjni politycy w redakcjach i akademjach Moskwy, którzy nieustannie powołują się na Marksa, twierdzą, że Niemcy popełnić muszą zdradę”. Czyżby to był może początek osłabienia zaufania rządu sowieckiego także do lojalności Niemiec, jako pośrednika pomiędzy Londynem i Moskwą?”

PO ODPREŻNIENIU POROZUMIENIA Z MOSKWA.

„Kurjer Polski” (3 b. m.):

„Artykuł „Izwestii” i przyjazd p. Patka dowodzi chyba jasno, że stoimy w przededniu tego porozumienia, które dokonane będzie przy pomocy paktu o nieagresji i traktatu handlowego. Dzięki szerokiemu horyzontowi myśli politycznej w ujęciu międzynarodowego stanowiska Polski przez szefa obecnego rządu, Marsz. Piłsudskiego, dzięki wielkiej równowadze umysłowej i trzeźwości w ocenie sytuacji naszego kierownika spraw zagranicznych oraz dzięki spokojnej i umiejętniej taktyce naszego posła w Moskwie, taktyce, która spotkała się z uznaniem rządu ZSSR, udało się do tego stanu doprowadzić. Jest przecież rzeczą jasną, że dojsście do porozumienia z Sowietami, które jest już chyba kwestią bliskiego czasu będzie musiało być uznane za sukces ważny, nie tylko może z punktu widzenia jakichś realnych i bezpośrednich korzyści dla Polski, ile raczej ze względu na międzynarodowo-

we stanowisko naszego państwa, które dozna przez to wzmożenia.”

REPUBLIKA BEZ REPUBLIKANÓW.

„Głos Prawdy” (3 b. m.):

„Wódz konserwatystów, hr. Westarp chętnie wysuwa nazwano Stresemanna, zdobywającego pokojową nagrodę Nobla, by tem więcej popierać wojowniczych Stahlhelmowców i utrwaląc swe placówki w Reichswehrze.

Dzięki blokowi z centrum utrzymuje jeszcze lewica resztki swej dawnej władzy w poszczególnych krajach Rzeszy, a zwłaszcza w Prusach, lecz wobec możliwego rozłamu w centrum i tem mizerny spadek po przewrocie powojennym wymknie jej się niedługo z rąk.

Republika bez republikanów, z wyjątkiem lewicy klasowej, — tak zaczyna już wyglądać oblicze polityczne Niemiec.

Dla Polski ta ewolucja polityczna Niemiec stwarza poważne niebezpieczeństwo. Jeżeli trudno było znaleźć drogę do porozumienia z Niemcami demokratycznymi, cóż dopiero z Niemcami, których polityką kierować będą ludzie marzący o rewanszu.

„ROBOTNIK” ODPOWIADA.

We wczorajszym „Robotniku” znajdujemy:

„Każde posiedzenie nowowybranej rady miejskiej czy magistratu, bez względu na skład tych ciał, jest wyszydzane zajadle przez grupę sanacyjną.

Chodzi o to tym panom, aby lud się zniechęcił wogóle do zasady rządzenia krajem, miastem czy gminą, opartej na wyborach. Myślą może, że wtedy bez przeszkód otworzy się droga dla karmyli rządowej.

Nie „partie pracy” mamy przed sobą, i nie „zwiazek naprawy”, bo delegacji tych grup, dostawczy się do ciał przedstawicielskich, nie chcą ani pracować, ani czegokolwiek naprawiać. Chcą oni jedynie dyskredytować instytucje, oparte na zasadach wyborów i podszycować na nie niewybredne masy.”

Pierwszy amerykański poseł w Irlandji.



Irlandja, jakkolwiek pozostaje w związku z Anglja, ma jednak po ostatnim traktacie angielsko-irlandzkim, stwarzającym wolne państwo irlandzkie, prawo przyjmowania posłów obcych państw. Zdjęcie nasze przedstawia nowomianowanego amerykańskiego posła w Irlandji p. F. A. Sterlinga.

Kraj, w którym niema zamków i klódek.

Lato w górach i fjordach norweskich.

Garść wrażeń z półwyspu Skandynawskiego.

(Korespondencja własna).

Oslo, w sierpniu.

Droga z Bergen do Oslo (Chrystianja) prowadzi przez łańcuch górski, tworzący jakby kość pacierzową półwyspu Skandynawskiego. Linia kolejowa wiję się wzdłuż północnego załamu fjordu bergeńskiego, wrzyna się w góry, pnie się po wyciętych w twardym granicie framugach, przebiega przez niezliczone tunele, okrąży szerokim łukiem podnóża skał, wznosi się na wysokość 1000 i wyżej metrów, by wreszcie w łagodnym spadku wyostać się na płaskowzgórzu, u południowego skraju którego wznosi się stolica Norwegii — Oslo.

Fjordy norweskie, niepodobne do zwykłych zatok w żadnym innym kraju, kapryśna, węzowata linia wrzyna się w głąb lądu na kilkadziesiąt nieraz kilometrów. Niezwykłą pięknoscą swych brzegów odznacza się Hardangerfjord. Wejście z morza do fjordu wąskie, jak szyjka butelki; skały granitowe spadają prostopadłe w morze; nagie szczyty, оголоcone z roślinności rysują się groźnie na tle nieba. Wąski korytarz ciągnie się przez kilkaset metrów i raptownie rozszerza się; skały rozstępują się, szeroka tafła wody o aksamitnym przy brzegach odeleniu, ścieli się przed nami.

Cisza, która panuje na wodach i u brzegów fjordu działa hipnotyzująco na przybysza z innych stron. Wydaje się, jakby życie tu zamarło, albo też skryło się przed okiem obcego w tajemniczy sposób. Ale to tylko złudzenie. Za temi skałami, które tworzą obramowanie fjordu płynie w wolnym, swoistem tempie życie wsi i osad nadbrzeżnych, rozpocznie raję się hale i łaki, na których pasą się stada, wznoszą się wille i domki letnie, gdzie spędzają ferie mieszczuchy.

Oryginalną nutę kolorystyczną w pejzażu norweskim tworzą czerwono pomalowane domy wieśniacze. Czerwień ta na tle bladej zieleni lasów północnych układa się harmonijnie i nierzadko dla oka.

Ożywia się fjord w niedzielę. Długie,

ozdobnie malowane i rzeźbione łodzie, mieszczące po kilkanaście osób, przewożą mieszkańców z jednego brzegu na drugi na mszę ranną do kościołka wiejskiego. Od czasu do czasu pojawiają się motorówki, większe statki, obwożące turystów. Zresztą fjord norweski to świat sam w sobie. Łączy się z lądem i z morzem, ale życie swem życiem, odrębnym i niepodobnym do życia i ruchu na wodach innych ładów.

A jak fjordy, tak i góry w Norwegii mało są podobne do gór gdzie indziej widzianych. Czarny i szary granit, porośnięty liaszajami i mchem, które spływają ze stoków gór, jak zielone strugi, pasma, festony... Poniżej u stóp skał, w dolinach górskich ściela się gęstym kołbiercem jagody czerwone, które stanowią ulubiony pokarm reniferów. Przedziwna purpura płomienna tych jagód, rosnących grono przy gronie, sprawia, iż oku widza wydaje się jakoby doliny zalane były krwią, jak gdyby z gór spływały strumienie gorącej krwi. Jagody te dojrzewają w sierpniu i przez cały wrzesień jeszcze zdobią pejzaż letni.

Lato w Norwegii środkowej przychodzi raptownie i późno. Właściwym miesiącem letnim jest wrzesień. O tej porze rozpoczynają się tu wyjazdy i wycieczki letnie.

Lud tu przypomina nieco strojem na-

szych wieśniaków z pod Miechową. Granatowy i czerwony kolory przeważają w strojach świątecznych z domieszką złotych szychów i ozdób u wieśniaczek.

Niezwykłą czystość cechuje całą Norwegię, tak miasta, jak i wieś. To, co nazywamy czystością na kontynencie, wydatek się zaniechaniem w porównaniu z niezwykłą aseptyką norweską. Trudno odgadnąć, co robią ci ludzie, aby chodniki i jezdnie w mieście błyszcząły jak parkiety salonu, aby w domku wieśniaczym panowała surowa czystość, jak w sanatorium.

Przepysznie położone i utrzymane są tutaj wilegiatury, letniska. W usytuowaniu ich, w rozplanowaniu przebija ten sam indywidualizm, który cechuje Norwegów. Wille, domy, hotele, pensjonaty stoją zdala od siebie. Każdy sobie. Nic z prostolijnosci i koszarowego stylu letnisk i uzdrowisk kontynentalnych. Zamknięci w sobie, nieco melancholijni Norwegowie są przytem uprzejmi, grzeczni i demokratyczni w sposób kulturalny, niemal wytworny. Uczciwość fantastyczna w tym kraju. Tutaj nie wie się, co to znaczy klódka. Zostawia się pokój, szafy, wszystko otwarte i... nie ginie. Piękny, miły kraj, choć pobyt tutaj przy zamianie naszej waluty na korony nie wypada zbyt tanio.

Z. F.

Wiadomości z całego świata.

MIĘDZYNARODÓWKA AMSTERDAMSKA.

w) Międzynarodowa Federacja Zawodowa, której siedziba znajduje się w Amsterdamie, liczyła w dn. 31. 12. 1926 r. ogółem 13,131,867 członków. W porządku liczebności według poszczególnych krajów na liczbę powyższą składają się: Niemcy (4,582,366 członków), Anglia (4,365,619), Austria (807,515), Francja (605,250), Belgia (552,094), Szwecja (384,617), Czechosłowacja (356,386), Danja (239,704), Hiszpanja (235,077), Pol-

ska (224,423), Holandia (189,686), Szwajcaria (149,997), Węgry (125,021), Kanada (106,412), Argentyna (82,574), Rumunia (33,093), Jugosławia (27,156), Palestyna (18,663), Łotwa (16,679), Bułgaria (14,803), Luksemburg (13,339), Kłajpeda (1401).

W zestawieniu powyższem uderza całkowity brak Włoch. Wynika to stąd, że Międzynarodówka Amsterdamska łączy tylko związki o charakterze socjalistycznym (antybolshewickim) i znajduje się w ostrej walce z faszystowskim ruchem zawodowym włoskim.

MAURZYCY LARRONY.

[33]

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Co odrzec na one słuszne napomnienia? Prawo mężczyzny znova jawiło się przed nią groźnie... Terka jeła deliberować, najdując jeno widmo nędzy, głodu i śmierci.

Dwuznaczny uśmiech błakał się w żrenicach Mikołajka, począł prawie łagodnie, przekonywująco:

— Ptasiego mleka ci nie brakło... Umowa jest zawżdy umową... Chcesz li ujrzeć Mikołę, konającą z głodu? Spokojność jej zależy jeno od ciebie.

Nieszczęsna pojeła co chciał rzec; chwycił ją bunt. Aleć co począć?... Prawdziwie słusność miał Mikołajko... On jeno znał litość.

Ujął tarczyne ręce i pieszcząc je, ciągnął okrutną mowę:

— Po woli czy po niewoli mus ci powrócić do tego, Terko... Wiesz, o czem mówię... Czyliż to takie obmierze? Wielu foremnych panów pokryje cię złotem... Będę milczał... Niejedna prośba już mnie dochodziła. Czegoż drżysz?... Jestże zbrodnia milować poctwych ludzi? Przeciwnie. Przychodziliby na odwieczny, a odchodzili o świecie... Inaczej, jutro ulica... pojutrze rynsztok... za tydzień zaś, wspólna mogiła dla Mikoli.

Terka powalona wstydem uciekla do swojej izby; przeznaczenie znova chwyciła ją w swoje szpony... Nieszczęsna dobrze miarkowała, iż nie uradzi wyciągnąć się z onej przepaści, w którą była wtracona. Na miękkiem łożu, Mikola ukazywała dwa rzędy zdrowych, białych ząbków... trzeba jej było dać pożywienie. Terka jeła pleść zwinie w klebuszek ciakło, miniony sen ustąpił straszliwemu

widziadłu; oto jej Mikola, ledwie żrzała, sierota między mężczyznami, zgoniona nędznica, słucha kiedyś zalotów foremnego pacholka...

— Ja nie kłamię, Miko... skoro będziemy stadtem... Chcesz bych przysiągł.

Nie, wżdyby na wieczność miała zatracić duszę, Terka uratuje beświadomego aniołka; całe ziemskie boleśnie niechaj spadnie na macierz, winna, iż dała wiarę złoconym słobom mężczyzny.

Mikołajko dotrzymał słowa; nie zbrakło kupców na Terkę... Jawili się na odwieczny, odchodzili przed światem... Skąd byli?... Terka nie chciała nic o tem wiedzieć, choć bowiem opiekun wybierał jeno wiele foremnych, nienawidziła ich wszystkich. Bych grzeszyć jak najrazdziej, oddawała się jedynie najhojniejszemu; zdarzało się jej nieraz przepędzić gołowąsa, którego chciał użyć za piękne oczy. Rano, radowała się kupami dukatów i bogatemi klejnotami... Mikołajko szacował na wagach każdy okrucich kruszców — jest na całe sześć niedziel, mawiał.

Kiedy indziej, okup starczył na jedną niedzielę, albo też pół roku; Mikołajko był wielce ścisły; nie czynił darów, ani oszukaństwa. Rozumieli się bez słów.

Wszelkie wzruszenia, prócz miłowania macierzyńskiego, zamaryły w Terce. Mikola bawiła się wspaniałami lalkami, stroiła w bogate pierścieńce i saffjanowe ciemki... Umieszczono ją za przepierzeniem; sen jej pokrywał od nocy do świtu one nieprawe odwieczny; gachowie przy biegali z daleka, bych dotrzeć do onej szalonej niewiasty z Horneville'u.

Niby dobry rzemieślnik, który ceni swoją sztukę, Terka żądała potrójnej zapłaty; między odwiedzającymi szeptało, że chociaż dziewczka książką była uczta, aleć palec miała chciwe, niby sirczyciel. Najskromniejsza uciecha kosztowała całe żniwo; jakowoż kupcy powracali zawsze.

Niewiedza do jakich pór byłby trwał on targ? Czembym się stała Terka pod

puklerzem Mikołajka? Bóg jeno wie o tem; zezwolił On, bych mistrz tarczyne niedoli, zeszedł ze świata, równie ohydnie, jak na nim żył.

Pewnego wieczoru, jeden z nocnych gości stawił opór; twierdził, iż jako stałemu, można było raz jeden opuścić z ceny. Mikołajko przymówił mu tak szpetnie, że wyprawadził z cierpliwością, może zaś również z zapasu dukatów, wyciągnął miecz, pogonił za lichwiarzem po drabinię, przebił na wylot i zwiął bez namysłu.

Hałas obudził kilku luczników; Mikołajko nie należał do tych, dla których mogłoby się zaniepokoić uczciwi ludzie; śmierć jego, przyspieszona zapewne łaską Bożą, uwolniła miasto z wielu bolesnych długów. Lucznicy rzucili się na wszystko, co jeno było do złupienia i wygonili Terkę z Mikolą, mówiąc bych się nie buntowały, jeżeli nie chcą być zamknięte w gminnej ciemnicy.

Za kilka, pozostałych jej dukatów, Terka przeżyła parę dni, zrazu hojnie, potem skapo. Swą aksamitną szatę, saffjanowe ciżmy, pierścieńce, pas i pachnące rękawiczki przedała za śmieszna cenę; odziała się w lachmany, ledwie pożywiała; Mikoli nie brakło jadła. Po miesiącu wszystko było wyprzedane; drzwi znów się przed nią pozamykały, głód podpełztał.

Pewnego wieczoru, kiedy na targowisku, pomiędzy ochłapami, szukała jakich resztek chleba, niepewna dłoń opadła na jej ramię.

— Chodź ze mną, Terko, jeśli mi będziesz powolna, dam ci jeść. Był to bogaty złotnik, wdowiec, który często za nią chodził.

— Czekałem — ciągnął — wiedziałem dobrze, jako przyjdzie moja godzina.

— Ciszej — błagała Terka — Mikola śpi... weź ją na ręce, idę z tobą.

Poszła z nim. Ułożono Mikolę wedle ciepłego jeszcze pieca... Aleć nazajutrz rankiem:

— Idź precz, jestem uczciwym człowiekiem i chce, bych nie wytykano mnie pałkami.

Światowy ruch zawodowy różnych kierunków obejmuje w dobie obecnej około 37 milionów członków, federacja więc amsterdamska jednoczy przeszło jedną jego trzecią.

PRACA PRZYMUSOWA W BUŁGARJI.

w) Bułgaria jest, jak wiadomo, jedynym krajem, który zaprowadził po wojnie przymus pracy, o charakterze służby wojskowej dla obywateli, pozbawionych normalnej pracy zarobkowej.

W r. 1925/26 pracy przymusowej podlegało w Bułgarii 16,000 osób, zatrudnionych przeważnie przy budowie dróg bitych i żelaznych oraz przy robotach leśnych. Odbyli oni 2,022,802 dni roboczych, wartość ich pracy wyniosła 176,744,562 lewów. Przy pracach biurowych odbyło 1,140,000 dni roboczych wartości 18 milionów lewów.

„RUBLEM W CHAMBERLAINA”.

w) Rosja sowiecka szuka obecnie najskuteczniejszych sposobów zwalczania zlenawidzonego Chamberlaina. W kołach sowieckich zaznacza się, że Anglia ogłosiła obecnie blokadę finansową ZSSR. W związku z tem w Moskwie rzucono hasło: „Na blokadę finansową odpowiedzmy finansową samoobroną”.

„Rabocza Gazeta” mówi, że „Chamberlaina trzeba bić nie tylko środkami wojennymi (tydzień obrony), ale i rublem”. Pismo wzywa robotników i włościan do lokowania swych oszczędności w kasach oszczędności, pisząc, że „każdy rubel w kasach tych ulokowany uderza w Chamberlaina i we wszystkich wrogów ZSSR”.

ROZWÓD MALŻEŃSTWA „NA SLEPO”.

w) Młody, gdyż 28-letni majster szczer karski, który stracił wzrok na wojnie, wniósł do trybunału w Pradze skargę rozwodową, przeciwko żonie swojej, rów nież ślepej, lecz o 18 lat od niego starszej. Malżestwo żyło szczęśliwie w ciągu dwóch lat, obecnie jednak małżonka domaga się unieważnienia ślubu, twierdząc, że został on przez swoją żonę oszukany. „Bytem przeświadczony, że jest ona piękna i młoda, a dowiaduję się od ludzi, obdarzonych wzrokiem, że to stara i brzydka baba”, ona twierdzi na swoją obronę, że małż. „obejrzał” ją przed ślubem, jak to czynia ślepi, t. j. rekoma i uważał ją za ładną, dopóki ludzie postromni nie poczuli jej przed nim szkalować”. Sąd powództwo odalił.

— Nie dasz mi nic do zjedzenia?

— Na dukata. Ile razy przyjdzieś po gaszeniu ognia, dam ci tyle samo. Wypchnął ją, bowiem mężczyzna pragnie rozkoszy bez narażania się.

On dukat nie trwał zbyt długo. Odstad ta, która się było narodziła w złotem słońcu pół, która wzbudzała pożądanie rycerzy, poznała one pokątne noce i przypadkowe łożnice. Majstrzy i kupcy zmówili się; co wieczór należeć ją, było można za targowiskiem; dukata było dość; przychodzili wszyscy. Terka nawiedzała gisernie, poddasza i lochy; bych przeżyć dzień, przechodziła obojętnie od foluszniaka do piekarza, od tkacza do miejskiego urzędnika.

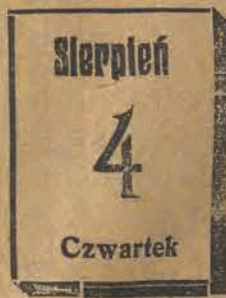
O świecie unykala na wały, okrecona razem z córką w jedną chustkę. Mikola nie wiedziała jako insze dzieci posiadają jeden tylko dach; zdziwiłaby się słysząc, iż macierz jej wiedzie żywot potępienicy. Boć Terka pozostała łagodna, zaś mowa jej czysta; choć serce jej pełne było wzrastającej nienawiści, dla Mikoli była jeno matka.

Powab jej młodości zniknął w onem straszliwym życiu; dłonie pomarszczyły się, piersi obwisły, ukryty gniew zaostriły jej spojrzenie. Nie podejrzywała tego jeszcze, aleć rejestr jej miłośników, oraz hojność ich zmniejszały się nieznacznie. Nieraz czeladnik brał spadek po majstrze. Terka przemyciła się ku barłogom, śpiącą Mikolę zostawiano pod drzwiami, rankiem zaś, za parę ciepko wyłudzonych groszy, kupowano dzienna strawę.

Później, liczba gachów jeszcze zmalała; zdarzyło się, jako obie nędznie spędziły za targowiskiem trzy noce, nie mając co do gęby włożyć. Tedy Terka pomarkowała, jako swojej hańby nie wypła jeszcze do dna; ostatnie obdylski wstydu zamaryły w niej, wobec żarliwej żądzy nakarmienia Mikoli. Ostrożnie, bych nie zbudzić dziecka, podniosła się, zmogła mdlenia wstrętu i przebiegając uliczki, rozpoczęła łowy.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



1776 Dominika W.
UTRO Afry P.
Wschód słońca 4.01.
Zachód słońca 19.25.
Wschód księżyca 9.56.
Zachód księżyca 23.02.
Długość dnia 15.23.
Ubyło dnia 1.21.

POLA.

Mysł moja płynie w dal
na jasne złote pola,
i tak mi żal, tak żal,
że twarda każe dola
zdaleka od nich żyć,
od łanów szumiących zboża,
że trzeba tutaj być,
gdzie życie jest, jak obroza,
nakazy twarde, jak stal,
a słowa jak ostrze noża...
tak mi tych pól jest żal...

Jah.

URLOPY

Prezes Rady Miejskiej, dr. Bolesław Fichna, wczoraj rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy.

Dnia 2 sierpnia rozpoczął swój urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim, dr. Stanisław Skalski. Zastępstwo służbowe objął inspektor lekarski województwa dr. Stefan Lewy.

Wojewódzki inspektor majątków państwowych inżynier Stanisław Koczorowski, w dniu 2 sierpnia rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Wystawa pamiątek legjonowych.

Prace organizacyjne w związku ze zbliżającym się terminem 6 sierpnia, w którym otwarte zostaną w obecności marszałka Piłsudskiego i min. Składkowskiego dwudniowe obrady zjazdu legionistów w Kaliszu — dobiegają końca. Pracami temi w porozumieniu z przedstawicielami samorządu m. Kalisza kieruje osobiście p. wojewoda Jaszczolt, który wraz z szeregiem przedstawicieli władz administracyjnych uda się na granicę województwa łódzkiego w celu powitania przybywających na zjazd gości. P. woj. Jaszczolt podjął realizację urządzenia w Kaliszu wystawy pamiątek legjonowych. Na wystawie tej zgrupowane zostaną dokumenty z czasów wielkiej wojny i walk legjonowych, druki i publikacje, odezwy i rozporządzenia komendy legionów, odznaki poszczególnych formacji i wszelkie przyznane do tego okresu historii walk o niepodległość Polski. (e)

EMERYTURY DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników samorządowych, które dotychczas opiera się na statutach i uchwałach związków komunalnych. W tym celu ministerstwo rozesłało do wszystkich województw specjalną ankietę. Sprawą ma się zająć państwowa Rada samorządowa, która zbiera się w dniach najbliższych. Uchwały Rady będą nosiły charakter opiniodawczy.

Drożyzna w Łodzi wzrosła

Wczoraj odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu lipcu w porównaniu z czerwcem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 1,1 proc.

Na zwykłe wpłynęła drożyzna masła i jaj, podczas gdy niższe wykazały jedynie ceny kartofli, a reszta artykułów nie uległa zmianie. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: N. Epsztajna, Piotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. Gorfaina, Wschodnia 56. J. Korprowskiego, Nowomiejska 15. (b)

Wzrost frekwencji na wyższych uczelniach. Zestawienia statystyczne za rok 1926-27.

„Wiadomości statystyczne” podają zestawienie frekwencji na wyższych uczelniach polskich w roku szkolnym 1926-27. Ogółem w państwowych wyższych zakładach naukowych studiuje w roku sprawozdawczym — 36.650 słuchaczy, zaś wraz z zakładami niepaństwowymi — 39.518. Frekwencja naogół w porównaniu z poprzednim rokiem (36.590) dość znacznie wzrosła. Na poszczególne zakłady przypada: Uniw. Warszawski 9047 słuchaczy, Uniw. Jag. 6.492, Lwowski — 6.463, Wileński — 2806, Poznański — 3622, Politechnika Warszawska 3827, Lwowska — 2109, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego — 837, Akademia Weter. — 385, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — 211, Akademia Górnicza w Krakowie — 493, Instytut dentystyczny 358.

Z zakładów niepaństwowych: Wolna Wszechnica Polska posiadała 679 studentów, Uniw. Lubelski 339, Wyższa Szkoła Handlowa 1613 i Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego we Lwowie — 237.

Na wszystkich wydziałach daje się zaobserwować wzrost frekwencji, z wyjątkiem studium komunikacji i inżynierii oraz mechaniki i elektrotechniki, na których ilość słuchaczy z roku na rok — widocznie w związku z zastojem w tych dziedzinach życia gospodarczego — stale maleje.

Na wydziale teologicznym w roku 1925 było 393 słuchaczy, w 1926 — 558, w 1927 — 712. Prawo i nauki polityczne w 1927 — 9188, medycyna 3757, farmaceutyka — 617, weterynaria — 618, filozofia — 14.102, agronomia 1768, komunikacja i inżynieria w 1924 r. — 1756, w 1925 — 1723, w 1926 — 1590, w 1927 — 1581, architektura 672, mechanika i elektrotechnika w r. 1924 — 2488, w 1927 — 2107, górnictwo — 493, handel — 1850.

Na marginesie przestępstw kryminalnych.

Echa napadu na listonosza Lewkowicza.

Jedną z najciekawszych bodaj lektur sensacyjnych jest bez wątpienia lektura kryminalna, obfitująca w niezliczoną ilość eksperymentów przeprowadzanych szczególnie z nadzwyczajną precyzją i metodą wyszukana przez wyrafinowanych zbrodniarzy.

Niejednokrotnie już tak kompetentne w dziedzinie przestępstw kryminalnych władze śledcze stwierdziły, że tylko zbrodniarza nieprzeciętnego stać na nowe sposoby dokonania przestępstwa oraz środki dzięki zastosowaniu których występki przezeń popełnione chwilowo zostaną ukryte przed czujnym okiem władz policyjnych. Jedynie szczęśliwy przypadek naprowadzić może na ślad zbrodniarza.

Zdumiewające jest bogactwo środków jakimi posługują się zbrodniarze. Każda popełniona zbrodnia staje się dla wywiadów następną kartą podręcznika nauki wywiadowczej w dziedzinie kryminalologii. Niezawsze bowiem przestępca posługuje się metodami znanymi, a stara się nim zbrodnie popełni, stworzyć coś nowego i wynaleźć nieznany jeszcze środek wprowadzenia w błąd władz śledczych.

Stary jest sposób posługiwania się, by nie zostawić po sobie śladu, wdziwiania przez włamywaczy rekawiczek, gumowych pantofli, ubrania, nasyczonego silnym specyficznym zapachem i t. d.

Znane są też środki w dziedzinie przemycenia kamieni drogieńskich, jako to: brylantów, diamentów, a nawet złota.

Przemycnicy posługują się wyszukane mi metodami uspienia czujności władz celnych. Najstarszym zaś sposobem przemycenia drogocenności jest połykanie ich w momencie krytycznym, ukrywanie w nosie, uchu, wiązanie pod palcami nóg, w pachwinach i t. d.

Nie mniej sprytni są ci, którzy usiłują wywieźć z sobą większą a zabronioną u stawowo ilość pieniędzy. Lecz i te sposoby znane są niestety władzom. Zdarzają się wypadki, że słaba orientacja urzędnika, kontrolera czy wywiadowcy względnie brak dostatecznego przygotowania pozwolił przemytnikowi uciec cało z ukrytym tajemnie przedmiotem. Są to jednak wypadki rzadkie.



Do jednych z takich środków ułatwiających przestępstwo, zaliczyć należy metodę, jaką posługiwali się skrytobójcy, którzy dokonali krwawego napadu na listonosza Lewkowicza w Łodzi. Sposób wykonania napadu był zgóry uplanowany i jak donosiliśmy ściśle obmyślany. I kto wie, czy o zbrodniarzach dowiedziałyby się władze policyjne, gdyby nie ów, jak zwykle szczęśliwy traf, jaki miał miejsce na poczcie łódzkiej. Dzięki tylko temu wypadkowi wykryto zbrodniarzy i śledztwo rozwinęło się pomyślnie.

Jak sprytnie urządzili się zbrodniarze świadczyć może sam fakt wykrycia zrabowanej listonoszowi Lewkowiczowi gotówki.

Jeden ze skrytobójców, Zygmunt Kula wiński, woźny poczty, po podziale pieniędzy skradzionych zamierzał wyemigrować do Argentyny. I oto co uczynił. — Część pieniędzy w sumie 1 tysiąca dolarów i 2 tysięcy złotych ukrył w wydrążonych obcasach nowonabytych butów. — Pierwszą wierzchnią warstwę skóry zdjawszy z obcasów, wykroził w nich zagłębienie, tutaj ukrył pieniądze, które następnie, jak widzimy na podanej ilustracji, zakrył zdieta powierzchnią.

I ten sposób nie uszedł bacznej uwadze władz śledczych, które pieniądze odnalazły.

Tydzień dziecka.

Na kilka milionów dzieci polskich, potrzebujących opieki i pomocy społeczeństwa tylko około 50 tys. dzieci korzysta z pomocy w zakładach zamkniętych, około 43 tys. — w stacjach opieki nad matką i dzieckiem, około 50 tys. — na koloniach letnich.

Jak niewystarczająca jest ta opieka, rozciągnięta nad drobną dźlatwa, potrzebująca pomocy, świadczy fakt, że całkowity koszt utrzymywania zakładów opiekuńczych wynosi niespełna 30 milj. zł. co stanowi około 1 zł. na mieszkańca.

Z tej drobnej kwoty tylko piąta część (około 6 milj. zł.) pokrywa Państwo, resztę musi zebrać samo społeczeństwo.

Aby zainteresowanie społeczeństwa sprawą opieki nad dzieckiem wzocenić, aby środki tej opieki uczynić obfitszemi, Polski Komitet Pomocy Dzieciom postanowił organizować co rok w kwietniu „Tydzień Dziecka”, poświęcony propagandzie i gromadzeniu funduszy.

Pierwszy tydzień dziecka odbędzie się w kwietniu 1928 r. bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy. (u)

Oświetlanie przedmieść Łodzi.

We wtorek, dnia 2 b. m. wiceprezydent miasta p. inż. W. Wojewódzki w towarzystwie naczelnika wydziału przedsięwzięcia miejskich inż. E. Berliera oraz przedstawiciela elekrowni łódzkiej, inż. Mańko, dokonał lustracji robót prowadzonych przez elekrownię nad instalacją oświetlenia elektrycznego na ulicach, mających znaczenie arteryj dojazdowych.

Zwiedzono roboty na ulicy Piotrkowskiej od Główniej do Placu Reymonta na ulicach, prowadzących do dworca kolei Kaliskiej, Andrzeja, Karolewskiej i Kopernika oraz na ulicach położonych na krańcach miasta, a mianowicie: Zgierskiej, Łagiewnickiej, Aleksandrowskiej, Rokietnickiej i na Szosie Pabianickiej.

W czasie lustracji rozstrzygnięto ostatecznie pewne wątpliwości, dotyczące rozmieszczenia lamp na wspomnianych ulicach (oświetlenie chodników i jezdni) przyczem uwzględniono potrzeby ulic poprzecznych przecinających główne arterie. Komisja stwierdziła poza tym, że roboty nad instalacją oświetlenia posunęły się znacznie naprzód, z czego wynika, że już w krótkim czasie wszystkie wymienione arterie komunikacyjne będą miały oświetlenie elektryczne.

Rewizja kwalifikacji nauczycielskich.

Kuratorjum okręgu szkolnego przystąpiło do rewizji kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych. Według dotychczasowych wyników na terenie okręgu znajduje się około 100 nauczycieli nie posiadających kwalifikacji. Według obowiązujących postanowień nauczyciele ci mają być zwolnieni. Na stanowiskach w szkołach powszechnych pozostaną w drodze wyjątku tylko ci nauczyciele, którzy na polu szkolnictwa wyróżnili się przez swą wybitną działalność. Reforma ta przeprowadzona zostanie przed rozpoczęciem roku szkolnego. (e)

Zapowiedź inspekcji sanitarnej w wojew. łódzkim.

Po zakończeniu obrad zjazdu legionistów min. spraw wewn. gen. Składkowski rozpoczyna wizytację i inspekcję szereg miejscowości lotniskowych na terenie Woj. Łódzkiego. W pierwszym rzędzie min. Składkowski zwiedzi lotniska pod Kaliszem, a następnie w towarzystwie p. wojewody Jaszczolta uda się przez Radomsk do południowych miast i miasteczek Woj. Łódzkiego, aby zbadać ich stan sanitarny po realizacji wydanych przez niego przed paru miesiącami zarządzeń. (e)

ZJAZD ESPERANTYSTÓW W BIAŁYMSTOKU.

Program mającego się odbyć w Białymstoku, jako miesiąc rodzinnym twórcy esperanta d-ra Zamenhafa, zjazdu esperantystów obejmie w dniu 7 b. m. odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, gdzie urodził się dr. Zamenhof i zwiedzenie pałacu Branickich i miasta, poczem odbędzie się uroczysta akademja, a wieczorem zabawa w „Zwierzyńcu”. W dniu 8 b. m. goście zagraniczni przybyli na zjazd wezmą udział w wycieczce do puszczy Białowieskiej.

Z powodu zgonu



EDMUNDA KOKORZYCKIEGO

Redaktora, Założyciela i Wydawcy Tygodnika „Wolna Myśl—Wolne Żarty”
wyrażamy pozostałej rodzinie najgłębsze współczucie.

PRACOWNICY

tyg. „Wolna Myśl — Wolne Żarty”.

Likwidacja zatargu na tle plac w Kasie Chorych.

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych omawiano m. in. sprawę postulatów podwyżkowych zgłoszonych w obszernym memoriale przez pracowników farmaceutycznych. Zarząd zapoznał się z obszernym materiałem, przedstawionym mu przez komisję administracyjno-prawną. Komisja wysunęła propozycję przywrócenia plac pracowników farmaceutycznych do plac wyższych urzędników Kasy i w tym celu przedłożyła tabele norm zarobkowych poszczególnych kategorii pracowników. Po dyskusji za decyzją zatargu zlikwidować na wspólnej konferencji z przedstawicielami związków pracowników, na której zarząd szczegółowo rozpatrzy motywy akcji podwyżkowej. (e)

KONTROLA SANITARNA.

Władze sanitarne postanowiły w tych dniach zarządzić ogólną lustrację sklepików i straganów z wodą sodową.

Komisja będzie miała za zadanie ustalić, czy właściciele stosują się do obowiązujących przepisów i czy szklanki myte są w wodzie bieżącej. Rondelki i miseczki w których szklanki wraz z reka są zanurzone, zostaną usunięte. (u)

NOWE CENY MASŁA.

Oddział administracyjny Komisariatu Rządu w Łodzi ustalił nowe ceny masła, a mianowicie na zł. 6,40 za masło śmietankowe (wyborowe) i zł. 6 za masło solone, które to ceny uznało towarzystwo mleczarskie.

Pobieranie za masło cen wyższych jest nieuzasadnione i karane będzie z całą surowością. (b)

Przed okresem nowych wyborów.

N. P. R. lewica tworzy oddzielny związek zawodowy.

Onegdaj powrócił z zjazdu NPR lewicy w Katowicach członek zarządu okr. łódz., deleg. na ten zjazd. Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna i gospodarcza. W sprawach tych przyjęto szereg rezolucyj potępiających NPR prawięc za jej politykę oraz atakujących bardzo ostro pos. Popieła za jego działalność oświetloną podczas procesu przeciwko gen. Żymierskiemu. W dyskusji nad zagadnieniami gospodarczymi wysunęto postulat reglamentacji handlu zbożem i zajęcia się przez czynniki miarodajne sprawa regulacji plac zarobkowych dla robotników. Wreszcie poruszono sprawę stworzenia osobnej organizacji zawodowej dla robotników pod nazwą „Związek Pracy”.

W związku z tym zjazdem odbyć się ma w Łodzi walna konferencja NPR lewicy z całego województwa dla omówienia obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa oraz ustosunkowania się tej organizacji na terenie Łodzi do aktualnych zagadnień samorządowych na tle zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej. (e)

Kursy dokształcające dla wychowawców zakładów opiekuńczych.

Podania reflektantów przyjmuje Komisariat Rządu w Łodzi.

Dowiadujemy się z Komisariatu rządu na m. Łódź, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje kursy dokształcające dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych, które rozpoczyna się dnia 15 września r. b. i trwać będą do dnia 30 listopada r. b. Kandydaci powinni wykazać się świadectwem z ukończenia 7-tno klasowej szkoły powszechnej, względnie odpowiedniej ilości klas albo semestrów szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego oraz conajmniej 2-letnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Kandydaci przebywający w tych zakładach dłużej niż dwa lata, mogą zostać słuchaczami kursu na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego, rachunków i nauki o Polsce współczesnej, choć

by nie posiadali świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej.

Własnoręcznie podpisane podanie należy składać wraz z życiorysem i odpowiednimi dokumentami oraz z fotografią do komisariatu rządu na m. Łódź, oddział bez pieczęstwa publicznego (Kilińskiego 152 II-gie piętro) gdzie będą również udzielane bliższe informacje. (r)

Ograniczenia przy udzielaniu kredytów budowlanych.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Łodzi, które rozpoczęły budowę osiedli i domów mieszkalnych dla swych członków zostały poważnie zaniepokojone zarządzeniem w sprawie wstrzymania udzielania nowych pożyczek i subwencji rządowych dla tych kooperatyw, które będą budowały oddzielne domki. Pożyczki te mają otrzymywać nadal tylko te spółdzielnie które budują domy zbiorowe. Zarządzenie to wywołałoby poważne trudności dla niektórych spółdzielni urzędniczych, które podjęły budowę domów o mieszkańach pojedynczych. (e)

PIOTRKÓW BUDUJE WIELKI GMACH KASY CHORYCH.

W dniu 1 sierpnia rozpoczęte zostały roboty budowlane przy budowie wielkiego i według współczesnych wymogów techniki i higieny urządzonego gmachu Kasy Chorych w Piotrkowie. Budowa ta powierzona została w stanie surowym przedsiębiorstwu budowlanemu Tyllera w Łodzi, a koszt jej wyniosł około 230 tys. zł. Zarząd Kasy Chorych w Piotrkowie, dążąc do rozbudowy swych instytucji i rozszerzenia ich agend postanowił wybudować w miarę uzyskiwanych na ten cel funduszy cały szereg gmachów dla lecznic i aptek. (e)

Hodowla koni na terenie wojew. łódzkiego.

Prace licencyjne w powiecie dobiegają końca.

Pomimo wielkiego rozwoju mechanicznych środków lokomocji i wynikającego stąd coraz mniejszego zapotrzebowania na konie, popyt na te zwierzęta i cena płacona za nie zwiększa się stale, niemal z każdym miesiącem.

Rozwój hodowli koni popierany jest bardzo intensywnie przez państwo. W kilku punktach państwa prowadzone są kosztowne wielkiego nakładu środki materialne państwowe stadniny najsławniejsze i rejestracji klaczy zarodowych nadzorowi państwa wszystkich hodowców koni.

Ustawa z dnia 23 stycznia 1925 o nadzorze państwowym nad reproduktorami i rejestracji klaczy zawodowych zastosowana została na obszarze państwa w roku ubiegłym tylko co do reproduktorów, pozostawiając rejestrację klaczy rozplodowych organizacjom społecznym hodowlanym, upoważnionym do tego przez Ministerstwo Rolnictwa.

Na terenie Województwa Łódzkiego pracują obecnie dwie komisje kwalifikacyjne, które badają wszystkich reproduktorów, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i wydają reproduktorom zakwalifikowanym świadectwa, upoważniające do użycia ich do celów rozplodowych.

Ze zbadanych w miesiącu lipcu w powiatach kolskim, konińskim, słupeckim, wieluńskim, radomskowskim reproduktorów można przypuszczać, że zakończenie prac licencyjnych na terenie województwa da dobre wyniki i okaże się, że hodowla koni w województwie łódzkim będzie mogła być postawiona na wysokim poziomie. (o)

Związki zaw. włókiennicze wobec wygaśnięcia umowy zbiorowej z przemysłem.

Jak wiadomo w dniu 15 sierpnia r. b. wygasa termin umowy zbiorowej zawartej przez związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego z przemysłowcami w sprawie plac robotniczych. W związku z powyższym związki zawodowe przystępują do opracowywania nowego cennika plac, Rady okręgowej poszczególnych związków zawodowych odbywają narady w tej sprawie. Tak więc między innymi w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Okręgowej Chrz. Zw. Zawodowych, poświęcone ustaleniu nowego cennika. Jak się dowiadujemy związki zawodowe zamierzają przystosować nowe cenniki plac do wzrostu kosztów utrzymania. (r)

„Dożynki”.

(Z cyklu polskich tradycji ludowych).

„Wieniec” należy do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów ludowych polskich. Obchodzi się tę piękną uroczystość rolnicza po ukończonych żniwach. Nazywają ją także „dożynkami”.

Pod koniec żniw widać dziewczęta wieniec z kłosów pszenicy i innych zbóż, ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami, świecidełkami. Potem „przodownica”, t. j. ta dziewczyna, która pierwsza żęła i wiazała, bierze wieniec zbożowy na ramiona i najpierw w kościele składa go na ołtarzu.

Po nabożeństwie śpieszy z całą grona da i z tym wieniec na głowie do dworu, wśród dźwięków muzyki i radosnych śpiewów. Przed dworem oczekuje gromada dziedzi z rodziną. Następują teraz różne przemowy proste, choć nieraz i dowcipne, a czasem też uszczypliwie, poczem dziedzie odbiera wieniec i zawiesza go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw.

Żniwiarze nucią przy „wiencu” różne pieśni, w których powtarza się zwrotki:

„Płon niesiemy, płon
W jęgotności dom,
Bodaj zdrowa płonowała,
Po sto korcy z kopy dała.
Płon niesiemy, płon,

„Otwieraj panie szeroko wrota.
Niesiem ci wieniec ze szczerzego złota,
Zaścielaj panie stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebyswały.
Płon niesiemy, płon.”

Ekonom i wódatarze dostają wtedy tak że „pocierwałę” np.:

„Nasza pani jako łania,
Nasz ekonom gdyby bania.”

Potem zaczynają się tańce. Pan tańczy z przodownicą, pani i córki z gospodarzami i parobkami. Piękny to zaiste obraz.

Rzecz jasna, że po zabawie wszyscy zasiadają do obficie zastawionych stołów, aby uraczyć się darami Bożemi. Podobną ucztę, jak i cały ten piękny zwyczaj ludowy opisał m. in. Krasiński w „Panu Pod sióflim”.

Cała ta uroczystość, przypadająca zwykle pod koniec lipca lub na początek sierpnia, w niektórych stronach Polski nosi nazwę „okreżne”. Nazwa ta powstała siąd, że odbywa się uroczystość „wienca” już pod koniec lata, gdy już wszystkie zboże jest w domu, to znaczy, gdy żniwiarze z sierpem i kosą „okraża” już wszystkie pola.

Uroczystość „dożynek” najpiękniej wypada w okolicach Krakowa, gdzie barwy wplecionych w wieniec kwiatów tworzą miłą harmonię z efektownymi barwami sukien i wstążek uroczych rusalek wiejskich.

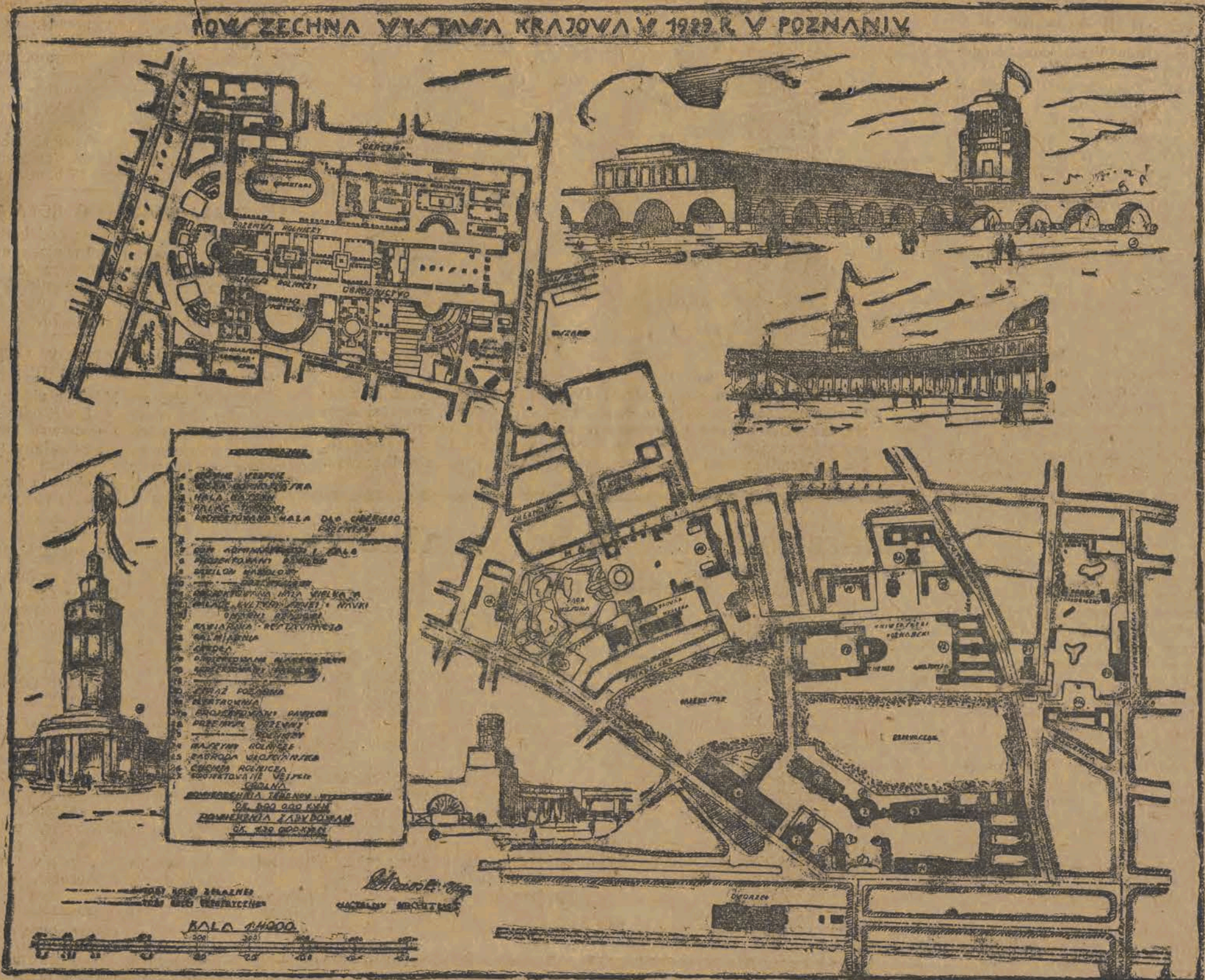
Helenów

Dziś o godz.
7.30 wiecz.

Wielki Koncert Symfoniczny
pod dyr. Teodora Rydera.

(zwiększona orkiestra)

— W PROGRAMIE: m. in. Mendelsohn — symfonia szkocka.
utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego.



Powszechna Wystawa Krajowa (Poznań 1929) zajmie tereny obecnych Targów Poznańskich (ca 92,000 kwm), dalej grunta, grupujące się około gmachów uniwersyteckich chemii i anatomii (ca 90,000 kwm.), następnie z jednej strony obszary Ogrodu Zoologicznego, z drugiej Parku Wilsona, wreszcie tereny Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, liczące 300,000 kwm. obszaru.

Myśla przewodnią Wydziału technicznego było stworzenie architektonicznej całości z gmachów już istniejących, nie noszących charakteru jednolitego i z nowych, powstać mających pawilonów. Mia nowicie zaprojektowano budowę ogromnego pawilonu, na północ od Wieży Górnosląskiej, któryby zajął około 20,000 kwm przestrzeni, a wraz z istniejącą już Hala Maszyn z jednej strony i Pawilonem Przemysłowym z drugiej — stworzył obszerny plac z kolumnadą, piękną fontanną i wysokim pilonem świetlnym w pośrodku. Pawilon ten przylegać będzie do ulicy Głogowskiej i Bukowskiej i do cementarza parafii św. Marcina. W narożnikach tych ulic oraz w osi Hali Maszyn zaakcentowana osobne wejście, ponadto projektuje się wysmukłą wieżę, jako drogową dla zwiedzających a przybywających na Wystawę od strony miasta.

W Wieży Górnosląskiej urządzona będzie restauracja główna i kawiarnia na parterze i pierwszym piętrze. Równocześnie powstaną kryte połączenia parterowe Wieży Górnosląskiej z Hala Maszyn i Pałacem Targowym, a w przybudówkach tych umieszczone zostaną umywalnie, fryzjer, sprzedaż widokówek, poczta, P. K. O., Czerwony Krzyż, Biuro Informacyjne i t. d. Ponadto Wieża Górnosląska będzie wieczorem obiektem iluminacyjnym, na co specjalny projekt jest w opracowaniu.

W dalszym ciągu w kierunku południowym od Wieży Górnosląskiej plac zostaje zamknięty imponującym gmachem wystawowym, zaopatrzonym w krany i zwrotnice, a zajmującym około 11,000 kwm i przeznaczonym dla ciężkiego przemysłu. Do gmachu tego zamierza się doprowadzić tor kolejowy celem łatwiejszego dowozu ciężkich ekspozycji.

Ażeby stworzyć odpowiedni plac zjazdowy przed głównym wejściem Wy-

stawy oraz umożliwić zatrzymanie się większej ilości samochodów jednocześnie projektowanym jest rozszerzenie ulicy Głogowskiej i Mostu Dworcowego, przy czym rozszerzenie Mostu byłoby tylko prowizoryczne.

Tereny przy Wieży Górnosląskiej łączą się szeroką ulicą z t. zw. Placem Dahmera oraz sąsiednimi parcelami przy ul. Śniadeckich, gdzie powstały nowe wymiary już wyżej gmachy uniwersyteckie, będące na ukończeniu. Tam właśnie znajduje się pomieszczenie dział kultury i sztuki.

Do wyżej wymienionych gruntów przylega Park Wilsona: łącznikiem będzie plac, na którym stanie projektowane Planetarium. W parku samym powstanie nowa palmiarnia o charakterze nowoczesnym oraz kilka innych większych i mniejszych pawilonów. W tej chwili na terenie Parku buduje Magistrat gmach, przeznaczony dla Dyrekcji Ogrodów Miejskich, z dużą kawiarnią na dole. Wyjście z Parku Wilsona na ulicę Matejki skieruje zwiedzającego wprost na Wystawę Rolniczo-Przemysłową w dzielnicy św. Łazarzkiej.

Cała Wystawa mieć będzie za tło zielone trawników i barwność parterów i klombów. Dyrekcja Ogrodów Miejskich rozwinięta tutaj swój dobry smak i wielką umiejętność, by przechadzka po Wystawie była radością oczu wszystkich a prawdziwą uczcą dla miłośników kwiatów.

Naczelnym architektem Powszechnej Wystawy Krajowej jest radca budowy, inżynier-architekt Roger Ślawski, współpracownikami jego zaś pp. Jerzy Mueller, inżynier-architekt, główny kierownik budowy oraz architekt Stefan Sawicki.

Ludzie, którzy nie widzą słońca... Międzynarodowy zjazd niewidomych. Obrady toczyły się w języku esperanckim.

Jednocześnie z wszechświatowym zjazdem esperantystów odbywa się obecnie w Gdańsku VI międzynarodowy zjazd niewidomych, posługujących się językiem esperanto.

Otwarcie tego osobliwego zjazdu odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w Gdańsku. Zarówno miejsca, na sali, jak i w prezydium zajęli wyłącznie niewidomi, reprezentujący około 20 różnych narodowości.

Na przewodniczącego zjazdu został wybrany p. Kreitz (Niemcy), na pierwszego wice-przewodniczącego p. Selten (Niemcy), na drugiego wice-przewodniczącego p. Merrick (Anglia), na pierwszego sekretarza p. Ulmer (Węgry), na drugiego sekretarza p. Järvenpärk (Finlandja).

Obrady zjazdu toczyły się wyłącznie w języku esperanckim. Pozbawieni wzroku uczestnicy zjazdu z uwagą przysłuchiwali się przemówieniom towarzyszących im doli z różnych krajów świata. Na twarzach tych ludzi, skazanych na życie, pełne cierpienia, widoczne było wielkie wzruszenie i radość z powodu możliwości bezpośredniego porozumiewania się i wspólnego naradzania się nad polepszeniem swego losu.

Na człowieka, posiadającego najwięcej skarbu — oczy, posiedzenie to wywierało wstrząsające wrażenie. Dziennikarze i niepozabawieni wzroku uczestnicy

ogólnego zjazdu esperantystów, którzy obecni byli na tym posiedzeniu, mieli łzy w oczach. Szczególnie wrażenie wywierał sekretarz zjazdu, który szybko poruszając palcami na papierze odczytywał przy pomocy dotyku różne dokumenty, pisane specjalnym wypukłym pismem dla niewidomych podług systemu Braille'a.

Przewodniczący zjazdu odczytał otrzymane od niewidomych różnych krajów powitania. Odczytywanie to odbywało się w ten sposób, że przewodniczący wkładał rękę do teki, poruszał ją wewnątrz teki i ogłaszał treść powitania, leżącego w tece.

Treść obrad stanowiły sprawy polepszenia sytuacji gospodarczej niewidomych, nauczania niewidomych, zatrudniania niewidomych przy niektórych robotach w fabrykach i uprzywilejowania im radia.

Pierwsze posiedzenie zakończone zostało odśpiewaniem przez niewidomych hymnu esperantystów „La Espero” („Nadzieja”). Zdaje się, że niewidomi z uczuciem i głębią, niż pozostali esperantysty, śpiewali słowa tego hymnu: „W świat przyszło nowe uczucie, idzie światem potężne wołanie”. Esperanto bowiem stanowi dla niewidomych niezastąpiony magiczny środek, otwierający im dostęp do całego świata.

Niewidomi całego świata zorganizowa-

wani są w „Universala Asocio de Blindaj Esperantistoj” („Związek powszechny niewidomych esperantystów”). Związek ten liczy obecnie przeszło 500 członków z 28 krajów. Oficjalnym organem Związku jest „Esperanta Ligilo”, drukowane piśmie wypukłym podług syst. Braille'a. Poza tym niewidomi posiadają jeszcze 4 miesięczniki w języku esperanckim: „La Blinda Esperantisto”, „Auroro”, „Per Lumo al Ver’o” i „Sciigoj de B E L H O R O”. Poza tym wydany został cały szereg utworów oryginalnych i tłumaczonych dla niewidomych.

Esperanckie książki dla niewidomych są stosunkowo tańsze, niż także książki w językach narodowych, ponieważ książki w tych językach mają mały nakład z powodu ograniczonej ilości niewidomych w każdym kraju. Natomiast książki esperanckie mają rozpowszechnienie wśród niewidomych na całym świecie. Ciekawą jest, że niewidomi posiadają nawet swoją własną stenografię w języku esperanckim.

Dalsze obrady VI zjazdu niewidomych odbywać się będą w instytucji dla niewidomych w Gdańsku.

W pracach zjazdu bierze żywy udział prof. Stejskal z Pragi Czeskiej, który nie będąc niewidomym interesuje się bardzo ich losem i pracuje dla ulżenia ich niedoli.

Kongres „Pax Romana”.

Zbliża się termin VII Międzynarodowego Kongresu Studentów Katolików — „Pax Romana”, który rozpocznie się w Warszawie w dniu 11 sierpnia r. b., po czym obrady swe przeniesie do Częstochowy, Krakowa, Katowic i innych miast Polski, które będą przy sposobności zwiedzane przez uczestników zagranicznych Kongresu.

Protęktorat nad Kongresem objęli Ich Eminencje Księża Kardynałowie polscy — kard. Kakowski.

J. Em. Ks. Prymas Hlond w odpowiedzi na prośbę objęcia protektoratu, przysłał na ręce Prezesa Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” pismo odczuwające treść następującą:

„Wielmożny Panie Prezesie!

Chefnie przyjmuję zaofiarowany mi protektorat nad VII Międzynarodowym Kongresem Studentów Katolików „Pax Romana” w Warszawie. Pracom Komitetu Wykonawczego życze błogosławieństwa Bożego w tej myśli, by jak najlepsze powodzenie Zjazdu przyczyniło się w wielkiej mierze do pogłębienia ducha Katolickiego u inteligencji w Polsce i innych krajach”.

(—) August Kard. Hlond.

Nie potrzeba chyba zaznaczać, jak wielkie znaczenie posiada Kongres „Pax Romana” dla Katolicyzmu w Polsce i dla międzynarodowych stosunków naszego społeczeństwa. To też prace Komitetu Organizacyjnego spotkały się z całkowitem zrozumieniem i poparciem ze strony Episkopatu Polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że i szerokie sfery społeczeństwa katolickiego pośpiesza ze swym poparciem moralnym i materialnym.

Prace Komitetu Organizacyjnego, którego Biuro mieści się w lokalu Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, Krakowskie Przedmieście 7, m. 15a, tel. nr. 86—21, są w pełnym toku.

Kurs higieny publicznej dla lekarzy.

We wrześniu r. b. Państwowa Szkoła Higieny rozpoczyna rok szkolny kursem higieny publicznej dla lekarzy-kandydatów do publicznej służby zdrowia, a więc dla kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych i miejskich, lekarzy-higienistów wojewódzkich szkolnych, lekarzy-inspektorów pracy i t. d.

Program studiów roczny, obejmuje 6 miesięcy studiów teoretycznych oraz 6 miesięcy studiów praktycznych, poświęconych stosowaniu higieny w życiu codziennym. Przy szkole istnieje bursza, w której uczestnicy kursu za opłatą 6 zł dziennie, otrzymują całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem. Opłata za kurs cało roczny wynosi 64 zł. Dotychczas wpłynęło już 15 zgłoszeń kandydatów na stanowiska lekarzy powiatowych oraz kilka ubiegających się o stanowiska lekarzy miejskich.

PRZYMUSOWE LADOWANIE SAMOLOTU.

W dniu 30 ub. m. o godzinie 19 na polach majątku Opatówek w pobliżu stacji kolejowej wylądował samolot wojskowy z Poznania, którego kierowcą był kap. i sierżant. Samolot został zmuszony do lądowania z powodu defektu silnika i po naprawieniu takowego udał się w kierunku Poznania.

URUCHOMIENIE LINII TRAMWAJOWEJ Nr. 14.

Jak się dowiadujemy z Wydziału Ruchu Kolei Elektrycznej Łódzkiej jeszcze w połowie b. m. nastąpi uruchomienie linii tramwajowej nr. 14, która prowadzić będzie z Placu Reymonta ulicami Piotrkowską, Główną, Kilińskiego. Przejazd i Przedziałniana. Roboty nad układaniem szyn tramwajowych na tych ulicach dobiegają już końca. (r)

PO 8 LATACH DEZERCIJ.

Szczepan Walczak, szeregowiec 10 p. p. w Tarnowie został we wrześniu 1919 r. przeniesiony do baonu etapowego w Krakowie i zdezerterował.

Po 8-iu latach powrócił do kraju, żandarmeria aresztowała go i osadziła w więzieniu.

Onegdaj stanął Walczak przed sądem wojskowym i po krótkiej rozprawie skazany został na rok i 8 miesięcy więzienia.



Ks. Andrzej Hlinka, przywódca ludowców słowackich, wystąpił z całą stanowczością przeciwko akcji lorda Rothermere, domagającego się, jak wiadomo, rewizji traktatu tryańskiego i przywrócenia Węgrom terytorjów, przyłączonych po wojnie do państw sukcesyjnych. Na fotografii naszej widzimy prałata Hlinkę i lorda Rothermere.

Umarzanie zaległości podatkowych i wpłaty ratalne.

Pewne ulgi dla płatników.

Urzędy Skarbowe w Łodzi otrzymały nowy okólnik dotyczący umarzania zaległości podatkowych i rozkładania ich na raty.

W myśl nowych zarządzeń Izba Skarbowa może umarzać zaległości z podatku przemysłowego do kwoty 1000 zł., dla poszczególnych płatników w ciągu roku nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych z art. 9 — 104 ustawy. Także ma prawo Izba umarzać nieopłacone kwoty podatku dochodowego płatne w latach poprzedzających rok podatkowy do wysokości 200 zł. dla poszczególnych płatników.

Izba Skarbowa może zezwolić na ratelną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres czasu nieprzekraczający 6 miesięcy do kwoty 3000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Prócz tego Izba może udzielać odroczeń, względnie rozkładania na raty bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłać na podatek dochodowy, a mianowicie odroczeń tych zaległości na czas do 2 miesięcy.

Urzędy Skarbowe jako niższa instancja, mają prawo zezwalać na ratelną spłatę wszelkich zaległości w podatkach na okres czasu nie przekraczający 2-eh miesięcy do kwoty 5000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku. Mogą też odraczać zaległości na przeciąg jednego miesiąca do wysokości 2000 zł. Prócz tego Urzędy Skarbowe mają prawo ograniczać ściąganie kar za zwłokę narosłych do dnia wniesienia podania o ulgi, z jednoczesnym przedłożeniem wniosków o umorzenie części narosłych kar Izbie Skarbowej, która jest do tego upoważniona. (b)

Anulowanie pożyczek

zaciągniętych na odbudowę.

Warunki całkowitego lub częściowego umorzenia.

Ogłoszono rozporządzenie nr. 3 ministrów robót publicznych i skarbu, w porożeniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę.

Przy ustalaniu wysokości umorzenia pożyczki na odbudowę poszkodowanym, bierze się za podstawę całkowitą sumę udzielonej pożyczki. Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy conajmniej w rozmiarach umożliwionych, przyznaniem pożyczki w określonym terminie. Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od: stanu majątkowego poszkodowanego; jego możności zarobkowania; wysokości przypuszczalnych jego dochodów; wpływu, jaki może wywrzeć uiszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarza dłużnika. Umorzenie pożyczki, udzielonej instytucji o charakterze użyteczności publicznej, za leżne jest od stanu majątkowego samej instytucji, jak również od stanu majątkowego osób lub zrzeszeń w istnieniu danej instytucji zainteresowanych, względnie ja utrzymujących i odpowiedzialnych za spłatę pożyczki.

Ostatecznie ustalona do umorzenia suma będzie zmniejszona o wartość pieniędzy na zapomogi, udzielonej poprzednio poszkodowanemu w gotówce lub w naturze na cele odbudowy ze źródeł finansowych państwa Polskiego, względnie państw za borycych, jako też ze źródeł samorządowych lub społecznych.

Uiszczony tytułem spłaty pożyczki raty kapitałowe, procenty i odsetki zwłoki, tudzież należności bankowe nie podlegają zwrotowi.

Częściowe umorzenie pożyczki nie wywiera wpływu na określone w skrypcie dłużnym terminy płatności poszczególnych rat, a tylko zmniejsza odpowiednio wysokość tychże rat.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy budynków.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo. W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w całości lub w części oraz okoliczność, czy stan majątkowy pętent zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę.

Z TOW. KREDYTOWEGO.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Tow. Kredytowego m. Łodzi przyznano na szereg nieruchomości pożyczki w sumie 650 tys. zł. w 8 proc. listach zastawnych.

Obozy wychowania fizycznego przy D. O. K. Łódź.

D. O. K. IV Oddział Wyszkożenia podaje do wiadomości, iż od dnia 15 sierpnia do dnia 1 września r. b. zostają uruchomione obozy wychowania fizycznego dla młodzieży robotniczej. Kandydaci w wieku od lat 18 winni się zgłaszać do oficera p. w. 28 p. Strz. Kan. na ul. Leszno 10 w koszarach 28 p. Strz. Kan. Wyjazd 15 sierpnia r. b. rano. Przejazd do obozów i z powrotem oraz wyżywienie w obozie na koszt Min. Spraw Wojsk.

ZABAWA PODOFICERÓW REZERWY.

Okryję Łódzki Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urządza w niedzielę, dn. 7 b. m. w parku „Julianów” wspaniałą zabawę ogrodową. Program bardzo urozmaicony, między innymi koncert trzech orkiestr dętych, krakowskie wesele, tańce, poczta francuska i wiele innych niespodzianek. Koncert rozpocznie się o godz. 10 rano, zabawa przeciągnie się do późnego wieczora. W razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 15 b. m. (święto).

Z AKADEMICKIEGO KOŁA ŁODZIAN.

Zarząd Akad. Koła Łodzian w Warszawie za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich akademików chętnych do współpracy na posiedzenie, które odbędzie się dn. 4 b. m. o godz. 7 w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 73.

W ŁODZI MANEWRÓW LOTNICZYCH NIE BĘDZIE.

W pismach łódzkich ukazała się wiadomość, jakoby w Łodzi odbyć się miały wkrótce wielkie manewry lotnicze, których akcja koncentrowałaby się nad naszym miastem. Po zasięgnięciu informacji z D. O. K. IV okazało się, że wiadomość ta jest całkowicie pozbawiona prawdy.

ZE ZWIĄZKU „PRACA POLSKA”.

W piątek dnia 5 sierpnia r. b. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Nawrot 36 ogólne nadzwyczajne zebranie członków Koła Młodzieży Zw. Zaw. „Praca Polska”.

WŁOSY A LA GARÇONNE PRZYCZYNA TRAGICZNEJ ŚMIERCI.

W Tomaszowie Mazowieckim zdarzył się przed paru dniami tragiczny wypadek, ofiarą którego padła 18-letnia dziewczyna, córka nabożnego fanatyka żyda. Idąc za głosem mody, dziewczyna ta ścięła sobie włosy a la garçonne.

Ojciec dziewczyny, oburzony tak jaskrawym złamaniem tradycji, pobił córkę swoją w tak dotkliwy sposób, że po kilkudniowej chorobie, dziewczyna zmarła.

SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj w domu przy ul. Lipowej 25 popełnił samobójstwo przez powieszenie niejaki Eljasz Lipszyc, trudniący się pośrednictwem. Samobójstwo po fakcie odkrył syn denata Chałm.

KONCERTY W HELENOWIE.

Dziś, o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny przy znacznym zwiększonym zespole muzycznym. Wykonana będzie symfonia szkocka Mendelsohna oraz utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 4-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 17.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw, wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17.25 Odczyt p. t. „Jak oszczędzać siły pędne w samochodzie”, wygłosi por. Walmoden; 17.35 Nadprogram i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Pomniki literackie zabaw na łonie natury” wygłosi dr. Zofia Niemojewska - Gruszczyńska, z działu „Literatura Polska”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego oraz J. Pankiewiczowa i M. Szałcki (śpiew). W programie: Z. Noskowski, Czajkowski, F. Chopin, S. Moniuszko, W. Żeleński, I. J. Paderewski, W. Kenig, Dworzak, L. Lewandowski i in.; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program.

Kraków, 422 m. — 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 „Skrzynka pocztowa” — inż. Broniewski; 19.30 Odczyt „Z hodowli drobiu”; 20.00 Komunikaty; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Popierajcie przemysł krajowy.

Na srebrnym ekranie.

KINO „SPLENDID“.

„CIERPIENIA SIEROY“ I „DLA JEDNEJ KOBIETY“.

„Cierpienia sieroty“ (Droga do szczęścia) są dziełem prawdziwego artysty, głębokiej myśli i rozumu. Film ten obfituje w liczne sceny „prze-trzymane“, przedłużane w czasie. Odbija się to może nieco ujemnie na tempie rozwoju akcji, lecz za to wytwarza pełen skupionej uwagi nastrój, przenikający nawet najbardziej oporne umysły widzów.

Wątek dramatu jest ciekawy, wykonanie — wytwornie czelowane, zakończenie trafne. Ca-łość wywiera wrażenie wykwintnej powieści o-byczajowej, pięknie wytłoczonej na welnie opraw nej w pachnący safian i ozdobionej ślicznymi ry-cinami.

Dzięki umiętej reżyserji droga w omawia-nym obrazie przykuwająca uwagę nerw ruchu i wciąż przemijająca się, zaostrażając ciekawość, i-skiertki awanturycznej sensacji, które jednakże płoną coraz bardziej, wybuchając wreszcie potęż-nym plomieniem tragicznego spłotu wypadków.

Noah Berry stworzył znakomitą sylwetkę des-poty Gilberta. Jego subtelna, męska, zamysłona twarz, szlachetne ruchy, a przede wszystkim spo-kół, ekonomia gestów, wyróżniają go dodatnio z pośród całej plejady męskich gwiazd amery-kańskich.

Zadaniem prawdziwie artystycznego filmu jest — tak połączyć w sobie różnorodność tematu i dziedziny, by były w stanie zainteresować wszyst-kie od razu upodobania i sympatie. Tę właści-wość w wysokim stopniu posiada film „Dla je-dnej kobiety“, druga część wielkiego programu „Splendidu“.

Należy on do typu obrazów t. zw. „lekk-o-stawnych“, poprzez których wątek dramatyczny przepływa się lekko, swobodnie i szybko, nie or-jentując się wcale czy się płynie po przepastnej głębi, czy też po płytkim strumyku.

Film ujęty oryginalnie, przeprowadzony kon-sekwentnie, rozwój akcji sledzi się z niesłabnącą ciekawością, reżyserja odznacza się precyzyjno-ścią i spora doza inwencji w poszczególnych mo-mentach.

Adolphe Menjou ma w oczach, w postawie i w

uśmiechu pod burbońskim nosem i pod wąsem klasycznego mamszkietera cały bezmiar galijskiego dowcipu i szelmowskiej ironji. Jest niezmiernie ciekawym artystą, stwarzając specyficzne krea-cje, będące mieszaniną ironji, satyrycznego de-menzmu i pewnej siebie nonszalancji.

Steep.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
Glisty, które go nie doszły

Dramat erotyczny. W rolach głów-nych fascynująca **Marcela Al-bani**, demoniczny **Bernard Go-etzke**, tragiczny **A. Basserman**.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 2-go do poniedziałku, dnia 8-go sierpnia 1927 r. wł.

Dla dorosłych.

RECE ORLAKA

Dramat w 8-ciu akt. W roli głównej: **CONRAD VEIDT**. Nad program: **Z krainy lodowców alpejskich**.

Dla młodzieży:

SZTAFETA Dramat w 12-tu aktach.

Nad program: **Wyprawa po lososie**.

WALISZE 1172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

złota fotografowa do celów reprodukcyjnych

RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

OSTATNIE WIADOMOŚCI.
Jutro decydujące debaty

o głodowych poborach urzędniczych.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“). Dnia 5 b. m. u p. wicepremiera Bartla odbędzie się decydująca konferencja, na której zdecy-dowane będzie ostatecznie, kiedy i o ile podwyższone zostaną pensje urzędnicze. Min. skarbu projektuje, jak wczoraj pisaliśmy, wprowadzenie podwyżek od 1-go października.

Ruch powstańczy w Sowietach.
Napad na garnizon w Kojdanowie.

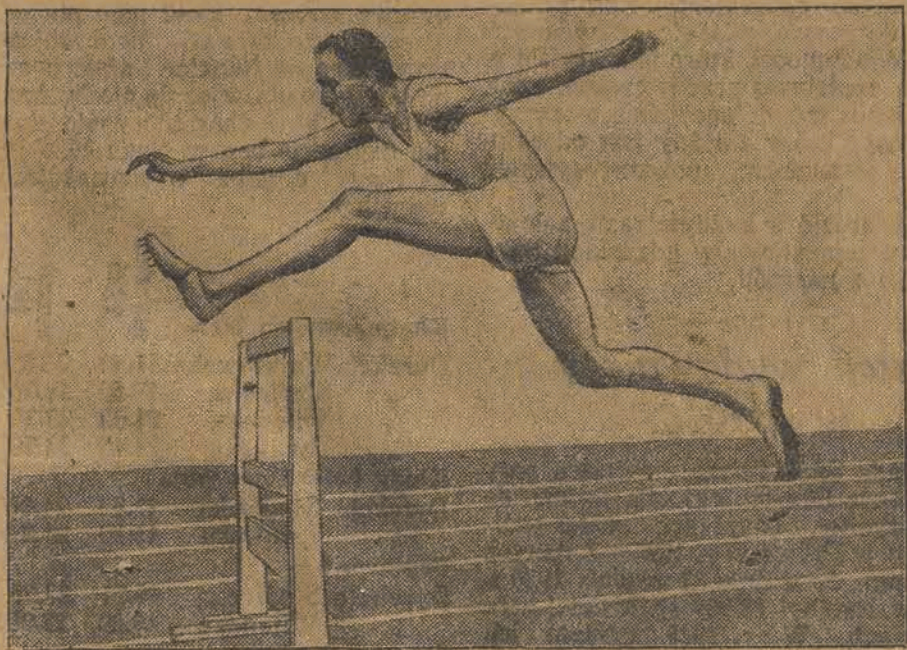
MOSKWA, 3 sierpnia. (A. W.). Donoszą tu z Mińska, iż na garnizon w Kojdanowie w pobliżu pogranicza polskiego napadł oddział powstańczy atamana Klima. W ciągu pół godziny zdołali napastnicy korzystając z ciemnej deszczowej nocy rozbić kasę stacjonującego w mieście bataljonu 39 p. rozbroić cały bataljon, zabrać broń i zrabować magazyn amunicji, ogłaśniając go doszczętnie. Straty w ludziach po stronie sowieckiej są nieznaczące, ze względu na to, że napadający pozostawali pod ciągłą obawą odsieczy, mimo iż zdążyli przed dokonaniem na-padu przerwać połączenia telefoniczne z Mińskiem i Zastawiem. Wśród 10-ciu zabitych po stronie sowieckiej są m. in. pełnomocnik „Politezasti“ bataljonu Ka-rałow oraz jego zastępca świeżo przybyły z Moskwy Maksimow. Przewodniczą-cy „rewkomu“ Kojdanowskiego, znany ze swych okrucieństw Zejdowicz pełniący również funkcje prezesa miejscowego G. P. U. zdołał się ukryć i w ten sposób jedynie uniknął rozstrzelania, któremu by niewątpliwie uległ, ze względu na silną nienawiść wobec niego ze strony wszystkich warstw społeczeństwa. Natychmiast po wycofaniu się oddziału Klima przybył do Kojdanowa drugi bataljon 39 p oraz 2 kompanie milicji G. P. U., które rozpoczęły bezskuteczny pościg za pow-stańcami.

Niezwykłe zjawisko natury.

Kula ognista nad Zakopanem.

ZAKOPANE, 3 sierpnia (PAT.) Podczas ostatniej burzy nad Zakopanem t. zw. piorun kulisty wędrował w promieniu półtora kilometra od miejsca uderze-nia. W elektrowni widzialno ognistą kulę pioruna, który spalił elektromierze wy-sokiego napięcia, żarówka na ulicach, trzy lampy łukowe i t. d. Kula była wiel-kości dużej pomarańczy, sunęła w powietrzu z małą szybkością. Natrąfiwszy na muszlę wodociagową, eksplodowała jak granat z hukiem, rozpadając się na drob-ne części.

KURIER SPORTOWY.



PELTZER, zwycięzca Nurmi'ego i Widex'a, ustanowił nowy rekord w biegu na 400 m. z przeszkodami.

interesowania się publiczności meczem Ł. K. S. — Turysci, który odbędzie się w niedzielę po południu na boisku Ł. K. S. postanowiła zorganizować zawody strze-leckie o mistrzostwo dnia. Zawody od-będą się na strzelnicy ŁKS, 50 mtr. dłu-giej, z broni małowalibrowej. Minimum punktowa 50. Mistrzem zostanie ten, kto w trzech serjach po 10 strzałów uzyska najwięcej punktów. Mistrz otrzyma dy-plom mistrza dnia w strzelaniu. Broń na miejscu. Z broni własnej również strze-lać wolno. W zawodach mogą brać ud-ział wszyscy chętni. Strzelnica czynna będzie do godziny 8-ej wiecz. Ogłosze-nie mistrza nastąpi niezwłocznie.

PRZED OLIMPIADĄ AKADEMICKĄ
W RZYMIE.

W dniach od 20 sierpnia do 6 wrześ-nia odbędzie się w Rzymie wielkie między-narodowe Igrzyska Sportowe Akademickie, t. zw. „Olimpiada Akademicka“, w której wezmą udział studenci - sportow-cy wszystkich krajów. Na zawody te Polska wysłała swą reprezentację. Do-wiadujemy się, że ze względu na to, iż część sportowców-akademików należy do klubów nieakademickich, zwłaszcza w dziedzinie piłki nożnej, postanowiono dla wzmocnienia drużyny ustawić ją ze wszy-skich akademików, bez względu na ich przynależność klubową. Polska wystawi prawdopodobnie drużynę piłkarską, lek-koatletyczną, wioślarską i tenisową.

PRZED IX OLIMPIADĄ W AMSTER-DAMIE.

Jak donosi komunikat komitetu olim-pijskiego z Amsterdamu, wszyscy ucze-sznicy Igrzysk Olimpijskich w roku 1928 w Amsterdamie korzystać będą z ulg ko-lejowych w przejeździe przez Belgię i Ho-landję.

ZAWODY KOLARZY I MOTOCYKLI-STÓW NA DYNASACH.

Dnia 4 b. m. o godz. 6 po poł. W. T. C. urządził na cześć przyjęcia wycieczki we-teranów z Ameryki, zawody kolarzy i motocyklistów, połączone z meczem go-ści, którzy rozegrają zawody amerykań-skie „base ball“. Oprócz biegów motocy-klowych i udziału wszystkich naszych za-wodników, odbędzie się mecz Podgórski — Szymczyk, z wyzwania Podgórskie-go, który w ubiegłą niedzielę, w meczu na 1000 metrów, został pokonany przez Szymczyka. Ceny wejścia znacznie ob-niżone.



Körnig, zwycięzca w biegu na 100 mtr., po zaciętej walce z Haubenem.

TURNIEJ TENNISOWY W GDYNI.

W rozegranym ostatnio turnieju ten-nisowym w Gdyni, w którym wzięli ud-ział wybitni polscy tenisisci, jak Mar-szewski, Nawratil i inni, zwyciężył w singlu panów doskonały tenisista poznań-ski, Warmiński, który po wyeliminowaniu Popławskiego i Urbanowicza, zwyciężył w finale Nawratila 7:5, 8:6. W doublu pa-nów wygrywa para Marszewski i Tysz-kiwicz, bijąc Warmińskiego i Urbanowicza 10:8, 9:7. Single pań wygrała młoda i utalentowana zawodniczka warszaw-ska Junżanka, bijąc Warmińska 8:6, 5:7, 6:3, zaś double mixte — para Warmińska — Warmiński, która zwyciężyła Junżan-kę i Nawratila 8:6, 3:6, 6:2. Organizacja turnieju dobra.

Komunikat Zarządu

Ł. L. O. P. N. № 13.

z dnia 4-go sierpnia 1927 r.

Wobec nieuregulowania spraw finan-sowych — mimo wezwania komunikatem zarządu Nr. 12 z dnia 14 lipca r. b. — za-wieszona się z dniem 8 sierpnia r. b. niżej wymienione kluby w prawach członka Ł. L. O. P. N.:

Liga I-sza: Ż. S. G. S. „Hakoah“; Ł. S. G. „Sila“; P. T. C. (Pabjanice); G. M. S. Kl. Turystów.

Liga II-ga: T. G. „Sokół“ (Pabjanice); K. K. S. (Konstantynów); „Makkabi (Zgierz); P. K. S. „Burza“ (Pabjanice); „Gwiazda“ (Zgierz); T. G. „Sokół“ (Zduń-ska Wola); „Jedność“ (Pabjanice); „Odro-dzenie“ (Chojny).

Równocześnie komunikuje się, że za-wieszenie zostanie zniesione niezwłocznie po uregulowaniu zobowiązań finanso-wych.

Sekretarjat Ł. L. O. P. N. (Piotrkow-ska 108) przyjmuje wszelkie wpłaty co-dziennie w godzinach 18 — 20-ej.
Zarząd Ł. L. O. P. N.

Dział oficjalny Ł.L.O.P.N.

Komunikat Nr. 18.

Zarządu I-ej Ligi
z dnia 4 sierpnia 1927 r.

Przenosi się zawody Ł. K. S. — P. T. C. wyznaczone na dzień 7 sierpnia r. b. z godziny 17-ej na godz. 11-tą.
Zarząd I-ej Ligi Ł. L. O. P. N.

Ogólne zawody strzele-ckie o mistrzostwo dnia
odbędą się w czasie meczu
Ł. K. S. — Turysci.

(C-S) Dowiadujemy się, że sekcja strze-lecka ŁKS korzystając z ogromnego zaін-

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SENEWICZA 39

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO CELEŃ URZĄDOWYCH

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek, 4 sierpnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Rozporządzenie o izbach przemysłowo-handlowych weszło w życie.

ex) W dzienniku ustaw Nr. 67 z dnia 30 ub. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 lipca o izbach przemysłowo-handlowych. Rozporządzenie to weszło już w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Polski z wyjątkiem województwa śląskiego (zależy to od uchwały Sejmu Śląskiego).

Rozporządzenie to składa się z 35 artykułów i zawiera po za postanowieniami ogólnymi następujące rozdziały. Zakres działania, statut izby, skład izby, kadencja i ustąpienia radców z wyboru, wybory ogólne, wybory przez zrzeszenie gospodarcze, nominacja, kooptacja, utrata i zawieszenie praw radców, ukonstytuowanie izby, prezydium, komisje, korespondencja izby, biuro izby, współpraca izb, budżet, rozwiązanie izby postanowienia przejściowe i wykonawcze.

Do zakresu działania izb w granicach ich właściwości należy w myśl rozporządzenia

obradowanie i stawianie wniosków oraz udzielanie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości;

wyrażanie opinii o projektach ustaw ważniejszych rozporządzeń, współdziałanie na żądanie władz przy opracowywaniu oraz przedstawianie Rządowi własnych tego rodzaju projektów, a w szczególności wyrażanie opinii i współdziałanie na żądanie władz przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i górniczego, ustawodawstwa w sprawach taryfy celnej oraz przepisów celnych, obrotu towarowego z zagranicą, obrotu pieniężnego, nowych dróg komunikacyjnych, taryf kolejowych i innych opłat przewozowych, przepisów, określających warunki przewozu i wszelkiego rodzaju komunikacji, ustawodawstwa w sprawach ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, ustawodawstwa w sprawach opieki społecznej, bezpośrednio dotyczących przemysłu i handlu;

przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych;

przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego, w szczególności tworzenie, utrzymywanie lub popieranie, z zachowaniem przepisów ustawowych, odpowiednich instytucji i urzędów, jako to: instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, targów, biur informacyjnych i reklamacyjnych, w szczególności kolejowych i celnych;

zakładanie, prowadzenie i popieranie w współpracy z władzami oświatowymi szkół zawodowych i kształcących;

opiniowanie na żądanie władz oświatowych i z własnej inicjatywy o potrzebach i programach szkolnictwa zawodowego i kształcącego oraz o stanie prowadzonych przez izby szkół;

wyznaczanie osób, powołanych do wydawania opinii; stwierdzania stanu faktycznego oraz innych działań, wymagających wiarygodności i znajomości rzeczy, w zakresie przedmiotów i czynności, mających znaczenie dla reprezentowanych przez izby dziedzin; w szczególności izbom przysługujące prawo ustanawiania i zaprzysięgania brakarzy dyspaszerów itp., ustanawiania maklerów pozagiełdowych i okrętowych; przepisy obowiązujące o biegłych sądowych nie ulegają zmianie;

delegowanie przedstawicieli do utworzonych przez władze organów doradczych w sprawach, dotyczących lub mających znaczenie dla reprezentowanych przez izby dziedzin;

proponowanie w wypadkach, w których udział reprezentantów przemysłu i handlu przewidują odnośne ustawy lub rozporządzenia, kandydatów na stanowiska sędziów handlowych, członków komisji podatkowych, zarządców ugódowych i przymusowych, nadzorców sądowych itp.;

wydawanie władzom opinii, zaświadczeń o istniejących zwyczajach handlowych, cenach itp.;

wydawanie świadectw o pochodzeniu towarów i innych zaświadczeń, dotyczących obrotu handlowego i firm.;

tworzenie, z zachowaniem istniejących przepisów, sądów polubownych do rozstrzygania sporów, wynikłych ze stosunków handlowych;

prowadzenie: a) wykazu wszystkich w danym okręgu przedsiębiorstw, należących do reprezentowanych przez izby dziedzin gospo-

darczych, z wyodrębnieniem firm, zapisanych do rejestru handlowego,

b) listy osób uprawnionych do wykonywania czynnego prawa wyborczego do izby;

zbieranie danych statystycznych, odpowiadających zakresowi pracy izb, przy czym dane te na żądanie ministra przemysłu i handlu powinny mu być komunikowane; w tym wypadku minister przemysłu i handlu może udzielić wskazówek, dotyczących zbierania danych i opracowywania dostarczanych mu zezwleceń.;

składanie ministrów przemysłu i handlu kwartalnych sprawozdań o stosunkach gospodarczych swego okręgu oraz rocznego sprawozdania o swej działalności i stanie gospodarczym okręgu, nie później niż z końcem kwietnia następnego roku; sprawozdania roczne powinny być ogłaszane drukiem.

Gdańsk stara się o obniżkę polskich taryf eksportowych i tranzytowych.

ex) Kilka dni temu depesze doniosły o konferencji przemysłowców gdańskich u Komisarza R. P. na Gdańsk — min. Strassburgera. Tematem konferencji były zasadnicze sprawy związane z uregulowaniem polskiego eksportu i tranzytu przez Gdańsk.

Nasz współpracownik otrzymał u źródeł miarodajnych następujące informacje w tej kwestji.

— Jak najszybciej wykorzystanie portu gdańskiego leży w żywotnym interesie życia gospodarczego zarówno Rzeczypospolitej Polski jak i Gdańska. Narazie jednak eksport polski i tranzyt przez Gdańsk nie odbywa się w stopniu odpowiadającym realnym możliwościom. Skierowanie wywozu towarów polskich i przewozu zagranicznych wyłącznie na Gdańsk zacieśni mocno węzeł ekonomiczny między Wolnym Miastem i Polską.

— Uregulowanie eksportu z Polski przez Gdańsk zależy jest przede wszystkim od sprawy taryf kolejowych. Taryfy kolejowe są dotychczas w ręku rządu niemieckiego najskuteczniejszą bronią w konkurencji między portami niemieckimi a Gdańskiem. W Niemczech istnieją specjalne taryfy od granicy polskiej do Hamburgu, Szczecina i Bremy; są one o 50 proc. niższe od normalnych i dlatego przemysłowiec lub kupiec w kalkulacji swojej znajduje drogę przez porty niemieckie za dogodniejszą. Siła konkurencyjna Gdańska wzmoże się znacznie, jeżeli podobne taryfy wprowadzone zostaną w Polsce; w tym kierunku czynione są obecnie starania.

— Inicjatywa w sprawie obniżenia taryf kolejowych wyszła z gdańskich sfer przemysłowych, które zwróciły się o to do Rządu polskiego. Stanowisko Rządu polskiego jest zasadniczo przychylnie.

Ustanowienie specjalnych (o 50 proc. tańszych) taryf eksportowych i tranzytowych jest prawdopodobne.

— W chwili obecnej nie można jednak jeszcze powiedzieć nic konkretnego, ponieważ obniżka taryf zahacza o szereg innych spraw, których uregulowanie zależy od Senatu gdańskiego.

W pierwszym rzędzie domaga się załatwienia kwestja t. zw. „Frachturkundensteuer”, t. j. podatku frachtowego, którym Senat Gdański nadmiernie obciąża towary przechodzące przez port gdański. Od tego, czy Senat zgodzi się na znaczne złagodzenie tego podatku zależy jest

dalszy los eksportu i tranzytu przez Gdańsk. Sprawa ta narazie wymaga jeszcze dłuższych, uciążliwych pertraktacji.

— Ostatnia konferencja przedstawicieli przemysłu gdańskiego u min. Strassburgera dotyczyła właśnie omawianych spraw. Wiadomości, które ukazały się w prasie, są częściowo przedczesne. I tak np. nie można mówić specjalnie o tranzycie do Rosji; który zależny jest od całokształtu stosunków polsko-rosyjskich i t. d.

— Stwierdzić w każdym razie należy, że akcja przemysłowców gdańskich trwa i posuwa się naprzód.

Ruch wydawniczy w r. 1926.

ex) Rada Spółdzielcza, istniejąca przy Ministerstwie Skarbu, ogłosiła świeżo dane statystyczne, dotyczące ruchu spółdzielczego w Polsce w r. 1926. Z danych tych wynika, że w dniu 31 grudnia 1926 r. istniało w Rzplitej 13.909 spółdzielni zarejestrowanych. W r. 1925 istniało ich 12.409, wzrost jest więc poważny.

Nader ciekawy jest podział spółdzielni polskich według ściślejszego ich charakteru. Najwięcej istnieje spółdzielni kredytowych, mianowicie 5.242 (t. j. 38 proc. ogólnej ich liczby), następnie idą spółdzielnie spożywcze (3.500, t. j. 25 proc.), rolnicze (1.537 t. j. 11 proc.), mieszkaniowe (541 t. j. 4 proc.), zakupowe (159 t. j. 1 proc.), wytwórcze (125), pracy (41); spółdzielni o celach mieszanych jest przeszło 1.800.

Połączonych w związki rewizyjne jest 7.553 spółdzielni; pozostałe rewiduje wymieniona na wstępie Rada Spółdzielcza.

Na szczególną uwagę zasługuje mała liczba kooperatyw pracy, to jest typu spółdzielni, które w krajach Zachodu nabierają coraz większego znaczenia i rozwoju.

Dr.

Artur Starzyński
powrócił.

OBECNA SYTUACJA na rynku drzewnym.

ex) W jednym z ostatnich numerów „Gazety Handlowej” znajdujemy garść uwag, które rzucają światło na aktualne zagadnienia, absorbujące rynek drzewny.

Konjunktura obecna na rynku drzewnym jest naogół średnia. Zbyt materiałów tarych na eksport nie powiększył się pomimo czynionych w tym kierunku starań. Natomiast ze szkoda przemysłu tartaczego w dalszym ciągu utrzymuje się niezwykle mocna tendencja na surowiec, tendencja wywołana stałym na wielką skalę prowadzonym wywozem drzewa w stanie okragłym do Niemiec. Jak wiadomo, Niemcy w okresie wojennym, nie mając dowozu drzewa z zagranicy przenieśli swoje lasy ponad normę tak, że obecnie mają surowca zbyt mało. Wielcy dostawcy surowca, Finlandia i Szwecja, wypuszczają na eksport tylko niewielkie ilości. W rezultacie głównym dostawcą surowca dla niemieckiego przemysłu drzewnego jest, niestety, Polska. Równocześnie jednak, zwłaszcza na skutek realizacji planu Davesa, rozwija się w Niemczech silnie przemysł drzewny. Niemcy, przyjmując w nieograniczonej ilości surowiec, zamknęli granice całkowite dla drzewa polskiego w stanie obrobionym. Nieliczni tylko kupcy niemieccy otrzymują kontyngenty, i to dość niewielkie na polskie drzewo przetarte. Gdyby w swoim czasie rząd zamknął granice dla wywozu drzewa w stanie nieobrobionym do Niemiec, zmusiłby w ten sposób Niemców, którzy bez polskiego drzewa nie mogli utrzymać swych tartaków do ustępstw i do uchylenia zakazu przywozu drzewa tartego. Rząd tego nie uczynił, w rezultacie drzewo nieobrobione stale wywożone do Niemiec i stale poszukiwane podkoczylow w cenie niesłychanie. Oto tablica która charakteryzuje dostatecznie fluktuacje cen w ciągu 1926 r. (Ceny za 1 m³ drzewa w transakcjach hurtowych:)

	styczeń 1926	wrzesień 1926	styczeń 1927
Kłody sosnowe tart.			
Dyrekcja Warszawska	31.50	23.75	51.29
„ Siedlecka	19.60	24.00	38.00
„ Wileńska	21.00	22.30	36.30
„ Toruńska	23.45	33.70	53.00
Kłody świerkowe tart.			
Dyrekcja Siedlecka	21.80	24.00	30.00
„ Lwowska	15.30	21.82	26.30
Papierówka			
Dyrekcja Siedlecka	16.21	22.00	23.00
„ Wileńska	16.00	17.00	22.50
Szczapy opał. sosn.			
Dyrekc. Warszawska	12.50	13.00	15.00
„ Siedlecka	6.00	7.00	8.00
„ Toruńska	7.50	7.50	7.65
Kopalniaki sosnowe			
Dyrekcja Siedlecka	13.10	15.00	18.00
„ Toruńska	11.60	13.70	24.80

Zwykła jak widać z powyższego jest bardzo duża, sięgając w niektórych wypadkach 100 proc. Łatwo się domyśleć, że zwykła taka jest na rękę zarówno Skarbowi Państwa, jako właścicielowi obrzyniech obszarów leśnych, jak i prywatnym właścicielom lasów. Łączy się z nią jednak objaw niezwykle groźny; wobec bowiem zakazu wwozu drzewa przetartego do Niemiec oraz wobec trwałego wciąż jeszcze zastoju budowlanego, powodującego słaby zbyt drzewa obrobionego w kraju, cena drzewa obrobionego jest niska. Tartakom, które posiadają znaczne zapasy surowca, lub też własne lasy, opłaca się lepiej sprzedać ten surowiec, niż zatrzymać go i przecierać.

Tartaki nie posiadające własnych lasów znajdują się w sytuacji katastrofalnej i, o ile sytuacja nie ulegnie radykalnej zmianie, zostaną zamknięte. Te zaś, któ-

re maja surowiec, sprzedadza go z do-
brym zyskiem, tak, że ostateczny efekt
dla właściciela tartaku będzie korzystny,
tartak jednakże zostanie zamknięty, albo
w najlepszym razie praca w nim będzie
silnie ograniczona; ostatecznie tedy go-
spodarstwo krajowe dozna uszczerbku,
a armia bezrobotnych powiększy się zna-
cznie.

Eksport materiałów drzewnych nie-
wątpliwie w dalszym ciągu stać będzie
pod znakiem przewagi eksportu drzewa
w stanie okrągłym. Ponieważ jednak war-
tość bilansowa eksportu drzewa tartego
jest znacznie wyższa, niż przy drzewie
okrągłym, przeto wszystkie możliwe wy-
siłki należy skierować na wzmożenie eks-
portu drzewa tartego. Uratuje to prze-
mysł drzewny, który pod względem li-
czebności zatrudnionych robotników zaj-
muje w Polsce trzecie miejsce, upadek te-
dy jego mógłby się wielce niekorzystnie
odbić i na całym szeregu innych gałęzi
życia gospodarczego.

Adhal.

Projekt nowej ustawy o państwowym podatku do- chodowym.

Jak się dowiadujemy z Izby Skarbo-
wej w Łodzi w Ministerstwie Skarbu przy
gotowany jest obecnie projekt nowej usta-
wy o państwowym podatku dochodowym,
wzorowany na systemie francuskim, któ-
ry łączy w sobie zasady angielskiego po-
datku cedularnego z pruskim systemem
głównym. Projekt przewiduje dwa ro-
dzaje opodatkowania dochodów, a mianowicie:
opodatkowanie dochodów z po-
szczególnych źródeł według określonej
stawki ustalonej dla każdej kategorii do-
chodu oraz podatek główny, progresy-
wny, obciążający cały dochód podatnika.
Dochód do 1000 zł. jest całkowicie wy-
łączony z opodatkowania. Jednocześnie sto-
sowanie podatku częściowego i ogólnego
spowodować musi nadmierne obciążenie
średnich dochodów i dlatego też w sie-
rach zainteresowanych projekt wywołał
żywe zaniepokojenie. Między innymi no-
wy projekt ustawy o państwowym podat-
ku dochodowym przewiduje też całkowite
skasowanie komisji szacunkowych oraz
sprowadza zasadę, że dochód przed-
siębiorstw handlowych i przemysłowych
ma być ustalony dla osób, nie prowadzą-
cych ksiąg handlowych na zasadzie obro-
tów i norm przeciętnej dochodowości. (r)

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 3 sierpnia 1927 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Zurych
58, Berlin 46.72 — 47.12, Berlin wypłaty
na Warszawę 46.895 — 47.075, na Poznań
46.85 — 47.05, Gdańsk 57.70 — 57.85,
Gdańsk wypł. na Warszawę 57.65 — 57.80,
Wiedeń 79.24 — 79.52. Praga 377.50.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 3 sierpnia (A. W.)

Żyto 36—37
Jęczmień zim. 32.75—34.25
Owies 40.75—41.75
Otręby żytnie 26—27
Maki i pszenica nie notowane. Zbyt
żyta utrudniony.
Uspokojenie spokojne.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym
w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar
kształtował się po kursie 8.90 w płaceniu
i 8.91 w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.
Gotówka.

Dolary —

Czeki:

Belgia 124.45
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.51
Szwajcaria 172.50, 172.40
Wiedeń 125.95
Włochy 48.66

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.—, 55.75, 56.60
Pożyczka konwersyjna kolejowa 61.—
Pożyczka dolarowa 82.—
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
Banku Gospodarstwa Krajowego i Rol-
nego po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
zł. 56.50, 56.75
8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 77.—
5-proc. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 65.—
4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 62.—, 63.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 140.50, 141.—, 140.75
Bank Handlowy 6.60, 6.70
Bank Zarobkowy 85.—, 85.50
Spiess 96.—
Cukier 4.80
Nobel 48.—, 48.25
Fitzner 5.25
Modrzejów 9.10, 9.30
Rudzi 2.34, 2.33, 2.38
Zawlercie 33.50
Sila i Światło 82.—
Węgiel 92.50, 94.50
Cegielski 40.50, 41.50
Lilpop 28.75, 29.—
Ostrowieckie 82.50
Starachowice 58.50, 60.—, 59.50
Spirytus 2.75

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 3 sierpnia (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 1/4	Holandja	12,10
Francoja	124,03	Belgia	34,92
Włochy	89,32	Niemcy	20,41 1/4
Szwajcaria	25,20 1/4	Hiszpanja	28,56
Portugalia	2,44	Danja	18,14 1/2
Szwecja	18,23	Norwegia	18,80
Praga	163,78	Helsingfors	192,70
Wiedeń	84,60	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3 sierpnia (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,53
Belgia	356,00	Hiszpanja	494,25
Włochy	189,09	Szwajcaria	461,75
Szwecja	614,00	Holandja	1023,50
Praga	75,70	Danja	683,50
Norwegia	659,50		

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 sierpnia (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w gu-
denach gdańskich.
100 złotych polskich 57,70—57,85
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 67,65—67,80
ozek na Londyn 26,08

KOMUNIKATY.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego
Łódź wzywa wszystkich strzelców, któ-
rzy zamierzają wyjechać na zjazd legjo-
nistów do Kalisza o przybycie w dniu 4
sierpnia r. b., w godz. od 16 do 20 do lo-
kału Zarządu Okręgu, ul. Sienkiewicza
Nr. 3/5, celem zamówienia dla uczestni-
ków kart wstępu na uroczystości w Szczy-
piornie i Kaliszu.

Jednocześnie wzywa się wszystkich
członków Związku Strzeleckiego do sta-
wienia się na miejscu startu drużyn staja-
cych do marszu Łódź—Szczypiorno. Od-
marsz drużyn dnia 5/VII 27, godzina 4 ra-
no z rynku Bałuckiego.

Komisja marszu drużynowego Łódź—
Szczypiorno prosi panów posiadaczy ro-
werów, którzy by mogli zaofiarować się
w dniu 5, 6 i 7 sierpnia 1927 r. do kontro-
lowania drużyn biorących udział w mar-
szu o zezwolenie się w kom. Okręgu Zw.
Strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3/5 w dn
dzisiejszym od godz. 16—20-ej. Utrzymaj-
cie i kwatery na koszt komisji marszu.

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

Szyle bieliznę
męską, damską, dziecięcą i po-
ścielową, oraz
koldry i abażury.
Dziewkanie dziurek,
kryte szycie, mereżki, aturki, haft
sznacek i pisowania.
Pierze i puch
i pościel na zamówienie.
Ceny przystępne.

Poszukuję POKOJU

bez mebli na Piotrkowskiej w centrum.
Oferty sub „Nr. 100” w administracji
„Kurjera Łódzkiego”.

Piegi, które pla-
niez usuwa pod gwa-
rancją aptekierki Jana
Gadebuscha „AXELA”
krem od piegów; 1/2
słoika 2.50 zł. 1/4 sło-
ika 1.25 zł. do tego mydło.
„AXELA” 1 kawa 1.25 zł. 3 kawy 3.50 zł.

Do nabycia w następujących dro-
gach i aptekach:

- J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
- J. Lipiński „ „ „ Piotrkowska 50
- St. Majewski „ „ „ 124
- St. Romanowski „ „ „ 259
- J. Auerbach — skł. apieczny — Zgierz 5
- M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 9.
- H. Fehmann, Łódź, Piotrkowska 207.
- J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).
- M. Dietel, Piotrkowska 157.
- B. Rzewski, Andrzejka 2.
- A. Pila, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
- M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

Większa drukarnia
we Lwowie poszukuje
maszynistów do maszyn
szybkich (Flachdruck) i
offsetowych oraz przedru-
karzy (umdrukarzy), jak
również techników offset-
owych.
Wykwalifikowani fachowcy z do-
breimi świadectwami mogą się zgłosić
po informacje do Księgarni L. Fixera
w Łodzi.

Dobry interes
Kinematograf z własną stacją
elektryczną (Agregator) wędrowny
lub stały w dobrym stanie
sprzedam natychmiast nie-
drogo. Wiadomość: Zgierz, Lech
Rynek Kilińskiego, Kiosk.

**Potrzebny
stenotypista-tka**
Znajomość niemieckiego konieczna.
Stenografia pożądana. Oferty
Pod „P. H.” do Administracji
Kurjera.

**Potrzebny natychmiast
szofer-mechanik**
do stałej komunikacji autobusowej
na gazy 10% od obrotu z
jednoczesnym przystąpieniem do
spółki.
Wiadomość: Piotrkowska № 92
m. 82 w godz. 5—7.

Do malowania podłóg, okien
i drzwi jest najlepsza farba
olejna i lakierowa
ALBALIN
twardo i szybko wysychająca
Kosel i S-ka
Skład główny
Przejazd 8, tel. 11-21
Filja
Piotrkowska 98, tel. 15-62.

**Zakopane-Bystre
„Kosówka”**
nad potokiem
poleca pokoje słoneczne.
Ceny umiarkowane.

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 6—10 r. i od 5—8 wiecz.

MOTOR
ELEKTRYCZNY
sily 5 HP. wyrobu Siemens i
Halske w najlepszym stanie do
sprzedania. Wiadomość w fir-
mie „Leonowit” Piotrkowska 175.

Dr. med. S. Bogusławski
wznowił przyjęcia od 1-go sierpnia
leczy choroby: nerwowe, wewnętrzne,
przemiany materji (reumatyzm, artretyzm)
i kobiece, przyjmuje od 4—7 wiecz.
ul. Piotrkowska 85, front III p.

Dr. Justman
powrócił.
Zielona № 17.

Dr. Trawiński
powrócił
ul. Piotrkowska Nr. 105.

W Karlsbadzie
ordynuje jak dawniej
Dr. M. WACHNIANIN
Mühlbrunnstrasse Nr. 9.

Do akt. Nr. 274
1927 r.

Ogłoszenie
Komorałk przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi Broni-
sław Pingieleski
zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Po-
łudniowej nr. 20, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. o-
głasza, że w dniu
17 sierpnia 1927 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ulicy
Brzezińskiej Nr. 73
odbędzie się sprze-
dak przez licytację
ruchomości, należą-
cych do Ottona,
Roberta i Pauliny
Königów, składają-
cych się z masy
do wyrobu swetrów
lustra i innych ee-
nionych na sumę
975 zł.
Łódź, d. 3/VIII-27 r.
Komorałk
B. Pingieleski.

2 pokoje
nadszające się na
biuro z mieszk. i
telef. w śródmieściu
poszukuje.
Wiadomość tele-
fon 25-35 od 12-2
po poł.

Mężczyźni
cierpiący na niemoc
płciową, otrzymują
za zwrotem kosztów
przesyłki w wyso-
kości 1 zł. (ewtl.
sznacekmi pocztow-
wymi) bezpłatnie
moją książkę o mym
sensacyjnym wynalazku „Heureka”
Adres „Patent 30,
Cul, Kolossvær (Ra-
munse) Postfach 1

Dr. med.
P. BRAUN
Powrócił
Południowa 23
Specjalista
Chorób skór-
nych, wenerycz-
nych i mocz-
opłciowych.
Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11
i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr.
Różaner
Choroby skór-
ne, weneryczne
moczopłciowe.
Leczenie sztucz-
nem słońcem
górkim.
NARUTOWICZA 9
(Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10
i od 5—8.
Dla pań oddzielna
poczekalnia.

Dr.
EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 145
: przy Głównej :
choroby wene-
ryczne, skórne
i dróg mocz-
owych przyjmuje
od godz. 12—1 1/2
od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. med.
S. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne
i weneryczne.
Godziny przyjęć:
9—11 rano
9 1/2—1 1/2 po poł-
dniu oprócz świąt
Panie 5—6 po poł.

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne
włosów wene-
ryczne i mocz-
opłciowe.
Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa)
promieniami Roent-
gena od 9—2 i od
4—8, 4—5 dla pań
oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. med.
H. GUBICZ
Cegielniana 43
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób
skórnych, wenery-
cznych i mocz-
opłciowych. Lecze-
nie szt. słońcem
wyżynowem.
Przyjmuje od godz.
8—10 i 5—8

Lekarz - Dentysta
**Feliks
SEIDENGART**
-Zawadzka 10.-
Tel. 39-26.
3-8.



**Tarby lakiery
i przybory malarskie**
ALEX. MILLER Ska
Łódź, Pręja

Stowarzyszenie Sportowe „UNION“

Plac Sportowy „HELENÓW“

W niedzielę, dnia 7 sierpnia 1927 r., o godz. 4-ej po poł.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI

STARTUJĄ: tegoroczny Mistrz Świata ENGEL, Mistrz Belgii DEBUNNE, Mistrz Niemiec STEFFES, Mistrz Polski 1923/24 SZYMCZYK, Mistrz Polski 1927/28 SZMIDT i inni. Ceny miejsc od zł. 1.50 do zł. 6.00.



Mistrz Włoch BOIOCHI, Mistrz Szwajcarii ABEGGLEN, Szczygóły w programach. Przedprzedaż u firmy A. Dietel, Piotrkowska 157 w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w klubie Przejazd 7, tel. 27-25.

Ostatnie dni zapisów (do 6/VIII) na Kursy wakacyjne z 50% zniżką. ENGLISH — FRANÇAIS — DEUTSCH — ITALIANO. BERLITZ SCHOOL. PIOTRKOWSKA Nr. 39, FRONT. (—)

Polskie Towarzystwo dla Handlu Węgłem WĘGLOBLOK Spółka Akcyjna Oddział w Łodzi. Biuro: ul. Piotrkowska 102, telef. 6-82. Własne Składy z bocznica kolejową: ul. Zagajnikowa Nr. 43 — telefon 45-30.

Biała jak śnieg. Mydło KOLLONTAY z pralką. Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Zarząd Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Spółka Akcyjna, ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że w czwartek, dnia 1 września 1927 r. o godzinie 2-ej po południu, w sali Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się Siódme Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Przedam z powodu zmiany interesu gospodarstwo składające się z 13 morgów ziemi wraz z zabudowaniami, ponadto zakład malarstwa składający się z 5 maszyn z całym urządzeniem, oraz dom nadający się na letnisko (12 mieszkań). Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Łódź, Kilińskiego 15 — Frontosak albo Pabianice, Zamkowa nr. 25 p. Chmielowski.

Klepek spożywczy do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 36, od 7 do 9 wieczorem. 5408. Do sprzedania sklep z pokojem, Grabowa Nr. 31. 5431.

Przedam ostre koło do sprężania. Wiadomości Zachodnia 40, u gospodarza. 5454. Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią. Kilińskiego Nr. 55. 5459.

Letnie mieszkania. Letnisko kapielowe Brzoza pod Bydgoszczą Wielkopolska, stacja kolejowa Chmielnik jazdy tego rodzaju w Wielkopolsce. — 50 umebowanych pokoi, światło elektryczne — kuchnia pierwszorzędna. — Letnisko Brzoza pod Bydgoszczą, ogród, morąg jeziora, ogrody warszawskie, okolica piaseczyńska, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane.

Potrzebny jest wykwalifikowany majster do oddziału przygotowawczego przedziału cieńkiej na 5 zespołów taśmownic i wrzecienic. Zgłoszenia do biura przedziału Spółki Akcyjnej I. K. Poznńskiego od 8—9 rano.

Lakiery i Emalje o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki „BLASK“ Do nabycia w składach aptecznych i farb.

Przedam plac z ogrodem w Proboszczewicach, pod Zgierzem dojazd tramwajem Ożorkowskim. Wiadomość na miejscu u Józefa Kawczyńskiego Nr. domu 39. 5395.

Przedam dwa domy 3 piętra dochodowe na trzech morgach, ogród — stał nieobszerne, spichlerz nadaje się na przemysł w Ostrowiu. — Cena przystępna. Biuro pośrednicze Zgierz, Piłsudskiego L. 27, W. Dudek. 5442.

Przedam ostre koło do sprężania. Wiadomości Zachodnia 40, u gospodarza. 5454. Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią. Kilińskiego Nr. 55. 5459.

Przedam ostre koło do sprężania. Wiadomości Zachodnia 40, u gospodarza. 5454. Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią. Kilińskiego Nr. 55. 5459.

Przedam ostre koło do sprężania. Wiadomości Zachodnia 40, u gospodarza. 5454. Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią. Kilińskiego Nr. 55. 5459.

Przedam ostre koło do sprężania. Wiadomości Zachodnia 40, u gospodarza. 5454. Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią. Kilińskiego Nr. 55. 5459.

CENY PRENUMERATY: Konto czekowe, P. K. O. Nr. 61747. W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie zł. 4.20. Dla robotników 3.70. Na prowincji 5.00. Zagranicą 10.50. Odnoszenie do domu 0.40.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH: Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy) 40. W tekście 30. Za tekstem 30. Nekrologi 30. Komunikaty 30. Zwyczajne 8. Drobnie 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Styronkowski. upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczo Sz. z. odo.